

REPUBLIKA

Rok XI

LÓDŹ, CZWARTEK, 2 LUTEGO 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 33

REICHSTAG ROZWIĄZANY!

Termin nowych wyborów wyznaczony został na dzień 5 marca. - Centrum nie chce współpracować z rządem Hitlera

Sejm pruski będzie również rozwiązany.

Berlin, 1 lutego.

O godzinie 21.30 wydany został komunikat półurzędowy, po złożeniu prez. Hindenburgowi przez kanclerza Hitlera i wicekanclerza Papena sprawozdania z rozbiegów rokowań z Centrum.

Prezydent Hindenburg wydał następujący dekret o rozwiązaniu Reichstagu:

„Wobec tego, że utworzenie większości zdolnej do pracy okazało się niemożliwe, rozwiązuję Reichstag na podstawie art. 25 konstytucji“.

Jednocześnie dalszy dekret wyznacza termin wyborów na dzień 5 marca r. b.

Prezydent w uzupełnieniu swego dekretu wyraża nadzieję, iż cały naród przy nowych wyborach do Reichstagu zajmie właściwe stanowisko wobec nowego rządu jedności narodowej.

Berlin, 1 lutego.

Wypadki polityczne w Niemczech rozwijają się w szybkim tempie.

Gabinet Rzeszy obraduje bez przerwy. Przed południem Hitler i Papen zostali przyjęci na audjencji u Prezydenta Hindenburga.

Decyzję o rozwiązaniu Reichstagu wywołał fakt niemożności dojścia do porozumienia z centrum, która wzamian za poparcie gabinetu Hitlera postawiła szereg twardych warunków.

Podczas obrad gabinetu dwaj ministrowie, Papen i Hugenberg, wystąpili z ogłoszeniem w Niemczech stanu wyższej konieczności państwowej i nie rozpisywania nowych wyborów.

Nastąpić ma również rozwiązanie sejmiku pruskiego. Podpisany wniosek został postawiony przez frakcję narodowych socjalistów. Plenum sejmiku pruskiego zwołane zostało na dzień 4 b.m.

Dotychczas niewiadomo, czy znajdzie się dostateczna większość w sejmie pruskim, która by przeforsowała wspomniany wniosek.

Komuniści, którzy stanowią języczek wagi, nie zabrali jeszcze w tej sprawie głosu.

Ze sfer narodowo-socjalistycznych za pewniają, iż gdyby sejm pruski sam się nie rozwiązał, ani nie dokonałoby tego z kolegiem trzech, wówczas znajdują się inne drogi do rozwiązania Landtagu.

Partie polityczne zamierzają przeprowadzić wybory pod hasłem: „No we Niemcy“ pod przewodnictwem Hitlera i Hindenburga.

Przygotowane jest, jak informują z kręgów politycznych, wydanie dekretu, zakazującego jakichkolwiek wystąpień przeciw rządowi i policji. Przygotowane są jakoby również zarządzenia, wyrażające specjalnie przeciw komunistom.

Wybory do sejmiku pruskiego

również 5-go marca

Berlin, 1 lutego.

Półurzędowo stwierdzają, że wy-

borzy w Prusach odbędą się również w dniu 5 marca.

Z wynurzeń osób miarodajnych wynika, że z chwilą nierozwiązania się sejmiku pruskiego — rozwiązanie to nastąpi w sposób, niemający dotąd precedensu.



Siedzą: Goering, minister bez teki i komisarz do spraw lotnictwa, Adolf Hitler, nowy kanclerz, von Papen, wicekanclerz i komisarz dla Prus. Stoją (od lewej): minister pracy Seldte, minister pracy dr. Gerecke, minister skarbu hrabia von Krosigk, minister spraw wewnętrznych dr. Frick, minister wojny generał Blomberg, minister gospodarki i rolnictwa dr. Hugenberg.

Odezwa Hitlera do narodu

Zapowiada on przebudowę gospodarczą Niemiec w okresie dwóch „czterolatek“

Berlin, 1 lutego.

Kanclerz Hitler wygłosił przez radio odezwę do narodu niemieckiego.

W obszernym wstępie do swej odezwy Hitler m. in. wspomina o odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny światowej twierdząc, iż Niemcy zmuszone były wtedy chwycić za broń w obronie wolności własnej i życia oraz mienia obywateli. Wszystkie nieszczęścia, jakie zły los zsyła na Niemcy od

listopada 1918 r. przypisuje Hitler w odezwie swej rządowi, stworzonym przez rewolucję.

Dalej protestuje Hitler przeciw podziałowi świata na zwycięzców i zwyciężonych, widząc w tym źródło upadku światowej gospodarki.

Hitler występuje w swej odezwie niezwykle ostro przeciw komunizmowi wskazując, iż jest to największe zło, jakie zagraża światu.

Krew i trupy na ulicach.

We wszystkich ośrodkach przemysłowych toczą się walki uliczne.

Berlin, 1 lutego (PAT).

Fala zaburzeń i krwawych starć zalewa wszystkie ośrodki przemysłowe Niemiec.

W Homburgu, pod Dulsburgiem, wynikła strzelanina między narodowymi socjalistami i policją. Szturmowcy chcieli odbić jednego ze swych kolegów, zatrzymanego za stawianie oporu policji. Wobec silnego natarcia manifestantów policja zmuszona była dać salwę do tłumu.

Zabite zostały cztery osoby. W Lubece grupa szturmowców napadła na samochód posta socjalistycznego, Loebera. W czasie bójki na noże jeden ze szturmowców został zabity.

W Eggenfeldzie w Bawarii niewykryci sprawcy zamordowali kupca i podpalił jego zabudowania.

W Hamburgu grupa narodowych socjalistów udała się do remizy kolejowej, gdzie zamordowała jednego z robotników, członka Stahlhelmu.

W Kilonji komuniści zorganizowali szereg planowych napadów na sklepy, rabując artykuły żywności, materiały i zawartość kas sklepowych.

W Zittau zamordowany został narodowy socjalista. W Piorzheim w czasie strzelaniny 8 osób odniosło rany. W Moers w czasie interwencji policji oddano około 100 strzałów, przyczem 4 uczestników zajścia zostało ciężko rannych.

W Velbert zabity został podczas starcia z narodowymi socjalistami jeden komunista. Większe rozmiary przybierają demonstracje komunistów w Hamburgu i w Nadrenji.

Program prac rządu dzieli Hitler na trzy punkty, sprecyzowane raczej ogólnie: w pierwszym punkcie operuje Hitler komunizmem o znaczeniu rodziny jako komórki w życiu narodu i państwa i o konieczności wykazania troski o tę komórkę. W punkcie 2 zapowiada reorganizację gospodarczą w dwóch wielkich czterolatek. Pierwsza czterolatka ma doprowadzić do podniesienia stanu zamocności chłopstwa, druga — ma uwolnić robotnika od klęski bezrobocia.

Hitler jest pewnym, iż rząd koncentracji narodowej będzie urzędował przez cztery lata i zdola w tym czasie naprawić to wszystko zło, co rządy rewolucji wytworzyły w ciągu lat 14.

W trzeciej części programu Hitler mówi o polityce zagranicznej stwierdzając, iż Niemcy będą kategorycznie żądały przyznania im równych praw z innymi narodami.

W sprawie rozbrojenia odezwa zawiera zdanie, że przy całej wielkiej miłości dla żołnierza niemieckiego, Hitler byłby szczęśliwy, gdyby rozbrojenie się innych narodów mogło nie zmuszać Niemiec do powiększania ich zbrojeń.

Komunistom nie wolno urządzić demonstracji.

Berlin, 1 lutego.

Prezydium policji w Berlinie wydało zakaz urządzania demonstracji komunistycznych na terenie Berlina.

„Welt am Abend“ twierdzi, iż zakaz ten jest wstępem do rozwiązania partii komunistycznej.

Ruch w gmachu sejmowym.

Wczoraj toczyły się ożywione obrady w poszczególnych komisjach.

Dyskusja nad ustawą akademicką w sejmowej komisji oświatowej

Warszawa, 1 lutego. Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o szkołach akademickich.

W dyskusji nad art. 1 zabierali głos referent poseł Czuma, posłowie: Sommerstein (koło żydowskie), Staniszkis (Kl. Nar.), Komarnicki (Kl. Nar.), Piotrowski (PPS), Stroński (Kl. Nar.), ks. Szydelski i min. Jędrzejewicz. Zgłoszono poprawki.

Imieniem Klubu Narodowego poseł Komarnicki proponuje wstawić punkt trzeci: „Szkoły akademickie posiadają charakter osób prawnych w zakresie prawa publicznego i prywatnego”.

Również zgłosili poprawki poseł Piotrowski i poseł Sommerstein. Referent poseł Czuma ustosunkowuje się do poprawek negatywnie. W stosunku do poprawki klubu narodowego zaznacza, że już dawna ustawa wprowadziła osobowość prawną szkół akademickich od-

nośnie do spraw majątkowych. Poprawka klubu narodowego ma na celu rozszerzenie tych uprawnień, aby dać możliwość szkołom akademickim udawać się w każdym wypadku do Trybunału Administracyjnego.

Sędziowie nie mogą być politykami. Przemówienie min. Michałowskiego w komisji senackiej

Warszawa, 1 lutego. Na posiedzeniu senackiej Komisji skarbowo - budżetowej, odbytem popołudniu, toczyła się debata nad preliminarem ministerstwa sprawiedliwości.

Minister Michałowski stwierdził w swym przemówieniu m. in., iż reorganizacja prawodawstwa sądowego musi spowodować reorganizację personalną.

Co do zarzutów, stawianych przez pewne grupy, iż były wypadki usuwa-

Scalenie ubezpieczeń społecznych. Doniesienie poprawki w projekcie rządowym

Warszawa, 1 lutego. Na posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy w dniu 1 lutego zakończono czytanie i przegłosowano poprawki zgłoszone przez BBWR do projektu

rządowego ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych.

Poprawki te zmierzają do rozszerzenia ubezpieczenia emerytalnego robotników, zatrudnionych w przemyśle, na robotników rolnych, czego nie przewidywał projekt rządowy, do obniżenia wieku decydującego o otrzymaniu prawa do renty starszej dla górników i hutników z 65 na 60, z ewentualnością dalszego obniżenia o 5 lat.

Skasowano również opłaty za poradę lekarskie, które przewidywał projekt rządowy, zmieniono organizację, tj. z jednego zakładu ubezpieczeń społecznych, według projektu rządowego, zrobiono cztery zakłady, a mianowicie: ubezpieczenia na wypadek choroby, od wypadków, emerytalnego robotników i Z.U.P.U.

Jako nadbudowę utworzono izbę ubezpieczeń społecznych. Ch.D. NPR i PPS. przez swoich przedstawicieli brały żywy udział w dyskusji nad poszczególnymi artykułami, jednakże kluby te uchyliły się od głosowania. Pomimo to szereg poprawek zgłoszonych przez opozycję zostało uwzględnionych przez większość komisji.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się 9 b.m.

Gen. Schleicher przeciw obecnemu rządowi B. kanclerz ostrzegł Hindenburga przed wojną domową

Berlin, 1 lutego. Gen. Schleicher ogłasza dziś oświadczenie, zaprzeczające pogłoskom o rzekomych przygotowaniach do marszu na Berlin.

W oświadczeniu tem Schleicher przyznaje jednak, że na ostatniej audjencji u prezydenta Hindenburga, jako urzędujący kanclerz i minister Reichswehry uważał za swój obowiązek ostrzec Prezydenta Rzeszy przed ponownym powierzeniem kanclerstwa von Papenowi.

Taki gabinet, mający za sobą zaledwie drobną część społeczeństwa, byłby, oświadcza Schleicher, otwartem wyzwa-

niem do walki, rzuconem znakomitej większości narodu niemieckiego. Konflikt i walki polityczne jakieby to pociągnęło za sobą, doprowadziłoby do zupełnego rozbitcia Reichswehry i policji. Obowiązkiem jego, stwierdza gen. Schleicher, było nie dopuścić do takiego obrotu sprawy.

Przy tej okazji gen. Schleicher oświadczył Prezydentowi Rzeszy, że uważa za najlepsze wyjście powołanie gabinetu, opartego o większość parlamentarną z udziałem narodowych socjalistów. Zbliżył do gen. Schleichera dziennik „Taegliche Rundschau” ogłasza równieżże znamieny artykuł, sygnowany

trzema gwiazdkami p. t. „Reichswehra nazajutrz”, w którym m. in. pisze: Przed dwoma miesiącami gen. Scheleicher tylko z tego powodu zdecydował się wystąpić na widownię polityczną, ażeby z uwagi na Reichswehrę za wszelką cenę przeszkodzić powrotowi Papena.

Gen. Schleicher uważał, że gabinet Papena byłby sygnałem do rewolty ludowej, przyczem Reichswehra, w której pierwiastek ludowy dzisiaj przeważa, byłaby mimo to zmuszona wyjść na ulicę, ażeby przy pomocy karabinów maszynowych bronić przeżytego systemu gospodarczego i społecznego.

Likwidacja incydentu między pos. Tebinką i pos. Arciszewskim

Warszawa, 1 lutego. (S) Incydent między posłem majorem Tebinką a posłem pułkownikiem Arciszewskim został załatwiony honorowo dla stron obu.

Poseł Tebinka złożył oświadczenie, zawieszając zarzut, jakoby stronnictwo narodowe miało ogłosić odezwę p. t. „Śmierć Żwirki i Wigury” aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd państwowy.

Poseł Arciszewski wobec oświadczenia posła Tebinki odwołał słowo „lobbing”, które rzucił pod adresem posła Tebinki. Zastępcy obu stron, biorąc pod uwagę podnieconą atmosferę na komisji budżetowej sejmiku, przyjęli powyższe oświadczenie za wystarczające dla honorowego załatwienia sprawy.

Tajny układ między Anglią i Japonją skierowany przeciw Chinom. — Wolna ręka w Mandzurji za cenę Tybetu

Londyn, 1 lutego. Korespondent „Daily Herald” z Genewy odwołuje istnienie tajnego paktu angielsko-japońskiego, na mocy którego Wielka Brytania zobowiązała się miała do pozostawienia Japonji wolnej ręki w Mandzurji w zamian za co Japonja pozostawiała Anglii wolną rękę w Tybecie.

Japończycy są pewni swej sprawy w Genewie i otwarcie wyrażają przekonanie, że Wielka Brytania nie zgodzi się na żadną deklarację, potępiającą Japonję i kwestionującą istnienie państwa Mandżuko. Celem Wielkiej Brytanji jest utworzenie podobnego do Mandżuko, niezależnego państwa tybetańskiego, pod wpływem angielskim.

Już od kilku lat znajduje się Tybet pod wpływami angielskimi, wywieranymi przez administrację brytyjską z Indji, sąsiadujących z Tybetem. Dalej — Lama, panujący w Tybecie zawarł umowę z administracją Indji, na mocy której wszystkie towary, przywożone do Tybetu z Indji angielskich są wolne od cła.

Banki angielskie mają prawo otwierania oddziałów i posiadają opcje na wszystkie pożyczki, zaciągane w Tybecie.

Wyrok śmierci w Poznaniu został wykonany

Poznań, 1 lutego. W środę o godz. 6-ej rano wykonano wyrok śmierci na Edmundzie Mustelaku, skazanym przez sąd doraźny na karę śmierci za zamach rewolwerowy na pasterunkowego policj.

cie. Towarzystwa angielskie posiadają monopol na eksploatację bogactw mineralnych Tybetu.

Tybet zobowiązał się wreszcie, jak twierdzi „Daily Herald” nie dopuszczania przez lat 30 wojsk chińskich na swe

terytorjum i wezwania pomocy wojsk angielskich w razie gdyby był zaatakowany.

Układ angielsko - tybetański skierowany jest według „Daily Herald” przeciwko Chinom.

Wiadomości z Ameryki, podawane przez dzisiejszą prasę angielską wskazują na fakt, że pomiędzy Rooseveltem a Lindsayem, ambasadorem angielskim osiągnięto porozumienie, na mocy którego należy oczekiwać, że o ile nie uda się załatwić całego zagadnienia długów przed terminem następnej płatności 15 czerwca, to Roosevelt ogłosi nowe moratorium.

Napad na pocztę w Wysokiem Litewskim

Warszawa, 1 lutego. Donoszą z Brześcia nad Bugiem, że dnia 30 ub. m. wieczorem kilku zamaskowanych bandytów napadło na urząd pocztowy w Wysokiem Litewskim.

Bandyci steroryzowali urzędników, poczem grabowali około 1000 zł. z kasy urzędu pocztowego. Policja wszczęła pościg za bandytami.

Katastrofa kolejowa w Irlandji

Dublin, 1 lutego. Jedyne pociąg, który, pomimo strajku kolejowego w Irlandji północnej odjechał dziś z Dublina do Belfastu, wykoleił się w pobliżu Dundalk na skutek uszkodzenia szyn.

Mechanik został zabity, palacz i trzej pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Lokomotywa i trzy wagony pociągu spadły z wysokiego nasypu.

Roosevelt ogłosi moratorium jeżeli sprawa długów nie będzie uregulowana do 15-go czerwca.

Londyn, 1 lutego. Wiadomości z Ameryki, podawane przez dzisiejszą prasę angielską wskazują na fakt, że pomiędzy Rooseveltem a Lindsayem, ambasadorem angielskim osiągnięto porozumienie, na mocy którego należy oczekiwać, że o ile nie uda się załatwić całego zagadnienia długów przed terminem następnej płatności 15 czerwca, to Roosevelt ogłosi nowe moratorium.

Bojówkarze O. W. P. skazani na kary więzienia

Kraków, 1 lutego. W sierpniu roku ubiegłego bojówka obwiepolska w Zakopanem urządziła napad na kolonję żydowskiego towarzystwa krajoznawczego, mieszczącą się w Jaszczurówce. Bojówkarze powybijali szyby w kolonji, oraz pobili kilkunastu uczestników kolonji.

Obecnie stanęli oni przed sądem grodzkim w Nowym Targu. Sąd skazał absolwenta Akademji Górniczej Stanisława Mianowskiego organizatora napadu — na 6 miesięcy więzienia, ślusarza z Zakopanego Pelczarskiego, absolwenta gimnazjum Birtusa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego Pepę i stolarza z Zakopanego Schmidta — każdego na 2 miesiące więzienia, oraz rzeźnika Kotofskiego na miesiąc więzienia.

Jutro posiedzenie sejmiku

Warszawa, 1 lutego. 78 plenarne posiedzenie sejmiku odbędzie się w dniu 3 lutego o godz. 16-ej. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji budżetowej o preliminarzu budżetowym na rok 1933/34. Sprawozdanie złoży generalny referent poseł Międzyński.

Mandat p. Rostinga przedłużony do października

Genewa, 1 lutego. Na dzisiejszem poufnym posiedzeniu rady Ligi Narodów zajmowano się sprawą przedłużenia mandatu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, p. Rostinga.

Mandat p. Rostinga przedłużony został na czas do 14 października 1933 r.

Skazanie szpiegów

Lwów, 1 lutego. Przed sądem okręgowym w Czortkowie toczyła się rozprawa doraźna przeciwko oskarżonym o szpiegostwo.

W wyniku rozprawy skazano Piotra Kaszykowskiego na karę śmierci, Antoniego Mudraka na 6 lat więzienia, zaś sprawę Anieli Kurasiowej przekazano sądowi zwykłemu.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej korzystając z prawa łaski zamienił karę śmierci Piotra Kaszykowskiego na karę dożywotniego więzienia.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Cyniczny demagog na czele rządu

„Mały człowiek do wielkich interesów”. — Płomienny nacjonalista bez ojczyzny. — Świetny mówca, niezdolny do żadnego czynu. — Hitler jest karykaturą Mussoliniego.

Sylwetka nowego kanclerza Rzeszy niemieckiej.

Ze zdumieniem przygląda się świat zwycięstwu najprymitywniejszej demagogii w kilkudziesięcimiljonowym, rozsądnym i aktywnym narodzie.

Rządy „hitlerizmu”, aspirującego nie tylko do roli ruchu politycznego, ale także — społecznego i gospodarczego — przestały po wielu latach być permanentną groźbą na horyzoncie europejskim, a stały się rzeczywistością.

Trudno zreferować program „hitlerizmu”. Mimo tylu okazji, „wódz” nie dał się dotąd sprowokować do oficjalnego proklamowania jednolitego systemu programowego.

Fragmenty programowe, które zawdzięczamy enuncjacji jego osobistym i jego przyjaciół, stanowią najbardziej chaotyczny konglomerat jaki sobie można w ogóle wyobrazić.

Najbardziej realnym ma być hasło — podporządkowania jednostki interesowi ogólnemu. Łatwo wyobrazić sobie, jak realne są inne hasła, skoro to ma być najrealniejsze.

W każdym razie Hitler, uznając w zasadzie własność prywatną i swobodę działalności gospodarczej, zapowiada bardzo rozbudowany system konfiskat i upaństwowień.

Ma się konfiskować majątki nierzealnolnie i wyzyskiem (!) zdobyte. Ma się upaństwowiać wielkie koncerny i trusty, jako mające za sobą domniemane wyzyski społeczne. Walka z tym ogólnikowo zarysowanym wyzyskiem jest w ogóle ulubionym konikiem; zapowiada się stosowanie w niej drakońskich środków (z karą śmierci włącznie). Mają być rozszerzone granice ubezpieczeń i urzędów socjalnych. Ma być wprowadzona powszechna powinność pracy dla państwa — Arbeitsdienstpflicht (ten punkt programu był już przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia nowego gabinetu).

Przedewszystkiem zaś mają być zniesione rządy finansów prywatnych. Bank Rzeszy, a potem inne banki ulec mają upaństwowieniu; dalszą fazą ma być ustawa o abolicji (sic!) procentu od kapitału. Itd. itd.

To zestawienie wystarczająco obrazuje nam chyba chaos programowy hitlerizmu; z całego tego naiwnego „programu” gospodarczego najłatwiejszym do realizacji punktem zdaje się być — kara śmierci!...

W każdym razie już teraz można przeprowadzić Hitlerowi klęskę na polu ekonomicznym. Zapewne, jak to się w takich razach dzieje, będzie on tłumaczył się niemożnością realizacji programu „maximum”, ale i minimum jest mocno wątpliwe, zwłaszcza w stosunku z wielkim przemysłem i agrarjuszami, którym zawdzięcza tak dawno upaństwowioną władzę.

Wielkie w swej konsystencji dyktatury europejskie z ostatniego dziesięciolecia, z włoską na czele, przeżyły okresy pomyślniej koniunktury gospodarczej, dającej im w oczach ludów nawet w okresie depresji legitymację do optymizmu na przyszłość. Hitlerizm — skądinąd słaby w swej kon-



(lu). — O Hitlerze krąży obecnie w Niemczech następująca anegdota:

Nowy kanclerz Niemiec wybrał się do swego stałego krawca, by obstać garnitur. Zśród różnych sztuk towaru, Hitler wybrał wreszcie odpowiedni wzór, oczywiście w brązowym kolorze, i kazał uszyć sobie garnitur z tego towaru:

— A ile będzie kosztował ten towar wraz z uszyciem? — zapytał Hitler.

— 150 marek... — odparł krawiec.

— Tylko?... — zdziwił się Hitler. — Zawsze płaciłem panu 200!... Powiedz pan, czy towar rzeczywiście tak bardzo staniał?...

— Na co krawiec odparł:

— Eeee, proszę pana, towar wcale nie staniał, tylko pan tak zmalał, że teraz potrzebuje znacznie mniej towaru na pański garnitur...

Ponieważ w każdym żarcie jest przynajmniej połowa prawdy, przeto przypuszczać należy, iż również w tej anegdocie, krążącej po całych Niemczech, kryje się nieco słuszności.

Nikt zresztą z wśród trzeźwych polityków nie wątpi o znaczeniu i wartości obecnego kanclerza Rzeszy Niemiec, Hitler, chcący grać rolę „niemieckiego Mussoliniego”, jest typowym okazem

„małego człowieka do wielkich interesów”.

Działaczem politycznym nowy kanclerz niemiecki został przed dwunastu laty. Będąc w Monachium, Hitler wpadł zupełnie przypadkowo na wiec nowego ugrupowania politycznego, noszącego nazwę „niemieckiej partii robotniczej”. Hitler przysłuchiwał się na tym wiecu przemówieniom, wygłaszanym z emfazą

Uroczystości imieninowe na Zamku

Życzenia przedstawicieli rządu i korpusu dyplomatycznego dla dostojnego solenizanta

Warszawa, 1 lutego.

W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej na gmachach rządowych i domach prywatnych wywieszono flagi.

W godzinach popołudniowych przybyli do Zamku: prezes rady ministrów, korpus dyplomatyczny, posłowie i senatorowie przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, instytucji kulturalnych i oświatowych, sfer gospodarczych, delegacje szkół oraz osoby prywatne, wpisując się do wyłożonej specjalnie księgi.

Prezes rady ministrów, w imieniu rządu i władz, marszałkowie sejmu i senatu, prezes N. I. K., gen. Krzemieński, oraz prezes Bezpartyjnego Bloku p. Sławek złożyli p. Prezydentowi osobiste życzenia imieninowe, przed wyjazdem Prezydenta do Spały.

za przez różnych mówców, wreszcie sam poprosił o głos. Jako pierwszorzędny demagog zwrócił na siebie uwagę,

któs zanotował sobie jego nazwisko i następnego dnia Hitler otrzymał zaproszenie na posiedzenie władz niemieckiej partii robotniczej, która z czasem zamieniła się na „narodowo-socjalistyczną niemiecką partię robotniczą”. Przypadkowy mówca wiecowy został wodzem partii narodowych socjalistów.

Życie tego karierowicza politycznego obfitowało w wiele momentów i epizodów, których nie powstydziliby się najlepszy nawet powieściopisarz, Hitler liczy obecnie 44 lata. Na świat przyszedł — jak wiadomo — w małym miasteczku austriackim w pobliżu bawarskiej granicy.

Ojciec jego, urzędnik zmarł, gdy Adolf miał 13 lat. Wkrótce zmarła również jego matka i Adolf pozostał sam na świecie. Porzucił szkołę i udał się do Wiednia, gdzie zamierzał poświęcić się malarstwu. Z braku środków nie wstąpił jednak do szkoły rysowniczej, ani też nie został architektem, co było jego najskrytszym marzeniem.

W ciągu kilku następnych lat Hitler wiodł ciężki żywot, jako malarz pokojowy.

Wkrótce przeniósł się do Monachium, gdzie też zastał go wybuch wojny światowej. Zamiast wrócić do ojczyzny i wstąpić do szeregów armii austriackiej, Hitler wolał zaciągnąć się do szeregów armii niemieckiej. Dlaczego?... W autobiograficznej swej książce p. t. „Moja walka” Hitler tłumaczy ten swój czyn wielce skomplikowanymi pobudkami na tury polityczne, zdaje się jednak, że Hitler nie wrócił do Austrii — pro prostu dlatego, że

bał się odpowiedzialności sądowej za dezercję.



Zapamiętajcie sobie to opakowanie. Niezadługo „Kollontay” będzie najwięcej w Polsce używanym środkiem do pielęgnacji włosów.

Niemcy stały się dlań drugą ojczyzną. Hitler zdecydował, że tu właśnie „talent” jego zdola rozwinąć się w całej pełni. Krok za krokiem zdobywał coraz większe wpływy w partii.

Program Hitlera i jego partii nie jest właściwie żadnym programem, lecz kompilacją socjalizmu z hasłami, propagowanymi przez najsłabszą grupę.

W dziedzinie polityki zewnętrznej program Hitlera oznacza zaburzenie całego gmachu, z takim trudem wzniesionym przez niemiecką dyplomację. Przez cały czas do chwili objęcia władzy przez Hitlera, panowało przekonanie, iż gdy tylko hitlerowcy ujmą w swe ręce ster państwa, pierwszym ich dziełem będzie anulowanie wszelkich umów i traktatów międzynarodowych oraz dążenie do zbrojnego rewanzu...

Obecnie Hitler jest u władzy. Lecz nikt już nie traktuje poważnie jego polityki zagranicznej, a fakt, iż kierownikiem tej polityki pozostał w dalszym ciągu von Neurath, ten sam, który zajmował to stanowisko do przyścia Hitlera, wskazuje bądź-co-bądź, że w tej dziedzinie wielkich zmian narazie spodziewać się nie można...

Zresztą Hitler dosyć ma jeszcze roboty z utrwaleniem swej władzy wewnątrz państwa.

Kariera Hitlera jest doskonałym dowodem tego, co zdziałać może demagogia. Albowiem Hitler jest przedewszystkiem

świetnym mówcą politycznym. Lepszym nawet mówcą, niż działaczem. Pewien dziennikarz francuski, który słyszał przemawiającego Hitlera, powiada o nim:

— On oczarowuje poprostu tłumy, które w zachwycie słuchają jego deklamacji przeciwko zdrajcom, karierowiczom i oszustom... Każde zdanie jego, wypowiedziane językiem, jakim nikt nigdy w Niemczech nie przemawiał, przerywane jest kaskadą żywiołowych oklasków. Tłumy zgotowują mu wielką owację, a on, wyczerpany tak wielkim wysiłkiem, pada na krzesło i leży tak pewien czas bez ruchu... Po półgodzinnym wypoczynku, zrywa się, spieszy do drugiej sali, powtarza swą płomienną mowę, znowu pada bezsilny na fotel, po krótkim odpoczynku znowu się zrywa i pedzi na trzeci wiec!...

Nie ulega wątpliwości, że postać taka musi zelektryzować tłumy, niemające i tak wiele do stracenia. Ideałem Hitlera jest Mussolini. I może dlatego właśnie najlepszą charakterystykę obecnego kanclerza niemieckiego dał doskołały znawca Mussoliniego, dyplomata włoski Mallaparte.

Charakteryzując Hitlera, dyplomata włoski pisał:

— „Hitler nie jest Mussolinim, lecz jego karykatura. Hitlerowi zdaje się, że Mussolini to coś w rodzaju Juliusza Cezara, noszącego frak i cylinder.

Hitler jest przedewszystkiem austriakiem o nieufnych oczach i głowie pełnej cynicznych planów.

Hitler chciałby naśladować Mussoliniego

i sądzi, że dyktatora włoskiego można przetłumaczyć na język niemiecki!...

Przed kilku miesiącami podczas jednego z wieców hitlerowskich w Królewcu obecny kanclerz niemiecki rzekł:

— To, co do czego dążę — to władza, a nie tytuły i zaszczyty. Niepotrzebne mi są posady państwowe, zrzekam się wszelkich poborów. Chcę tylko władzy!... Ale jeśli dostaniemy kiedyś władzę w nasze ręce, to już ją zatrzymamy! Nie pozwolimy jej sobie odebrać!

Marzenie Hitlera ziściło się. Stał na czele rządu niemieckiego. Ma władzę reku. Czy ją utrzyma.. Czy podała ciążącym nań obowiązkom?.. Czy za kilka miesięcy nie będzie potrzebował jeszcze mniej towaru na garnitur?..

SPORT

Budapeszt—Poznań 10:6 Międzynarodowy mecz bok- serski w Poznaniu

Rozegrany w środę w Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski Budapeszt—Poznań wywołał w sferach sportowych kolosalne zainteresowanie.

Jak było do przewidzenia ósemka reprezentacyjna Węgier zaprezentowała się doskonale i bez trudu zwyciężyła osłabioną zresztą reprezentację Poznania w stosunku 10:6.

Poziom zawodów był bardzo wysoki.

ŁKS. remisuje z AZS-em poznańskim

Krynica, 1 lutego.

Wczoraj odbyły się tutaj zawody hokejowe AZS (Warsz.) — Pogoń (Lwów) zakończone wynikiem 0:0.

Drugie z kolei zawody ŁKS — AZS (Poznań) zakończyły się wynikiem 2:2. W poszczególnych tercjach — 2:0 dla Poznania i 0:1, 0:1 dla Łodzi.

Ożywiony ruch w Zakopanem.

W związku z Zimowem. Igrzyskami w Zakopanem panuje tutaj ożywiony ruch.

Po dwudniowej odwilży pogoda w Zakopanem ustaliła się.

Przybyły już tutaj drużyny z Czechosłowacji, Austrii i Jugosławii. Oczekiwane jest przybycie drużyn z Rumunii, Węgier i Włoch.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy

Kalendarzyk sportowy na dziś przewiduje imprezy następujące:

Boks. Sala teatru Popularnego, godz. 11.30: Międzyklubowe zawody bokserskie z udziałem zawodników IKP. Geyera, KP Zjednoczone i Bar-Kochby.

Lodowisko ŁKS-su przy Al. Unii o godz. 10-ej mecz o mistrzostwo: Triumf — SKS (Łódź) i o godz. 11.15: mecz o mistrz.: Makabi — SKS (Zgierz).

Bandyta w mundurze policjanta

Sąd skazał pomysłowych „rewidentów” na 5 i 4 lata więzienia

(as) Do mieszkania Marjanny Frackiewicz, właścicielki sklepu wiejskiego pod Widawą, w nocy z dwudziestego siódmego na dwudziesty ósmy sierpnia ktoś ostro zapukał. Frackiewiczowa wystraszona mocno — odetchnęła, gdy usłyszała, że za drzwiami stoją policjanci. Chociaż taka wizyta, nawet rodzzonego brata, nie jest w nocy miła, ale zawsze — nie było się czego obawiać.

Przybyłoby dwóch. Jeden nosił czapkę z białym płótnem na denku i mundur granatowy — drugi był „tajnym”. Panowie ci interesowali się, czy Frackiewiczowa nie handluje sacharyną lub spirytusem: mieli z polecenia władz jakoby dokonać rewizji.

Frackiewiczowa, mając sumienie czyste, nie sprzeciwiła się rewizji. Jeszcze policjantom pomagała. Zdziwiła się jednak mocno, gdy „tajny” dobrał się do jej siennika i wypruł z niego 2220 złotych — całe oszczędności sklepikarki...

Tajny i policjant zainteresowali się

żywo tak poważną sumą gotówki, i oświadczyli, że zabierają pieniądze do komisariatu, by sprawdzić, czy nie są fałszywe. Skepikarka, której takie postępowanie wydawało się mocno podejrzane — wyraziła chęć udania się razem z „policjantami” na posterunek. Zeszli wszyscy we trójkę. Na dole pseudo „posterunkowy i tajny” od razu rzucili się do ucieczki.

Frackiewiczowa pobięła do policji, ale już sama.

Poszukiwania za rabusiami nie były trudne.

Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadli Stanisław Wegnerowicz, Władysław Jagiełło i Józef Pawlicki. Pierwsi dwaj przyznali się do winy, oświadczając, że inicjatywa pochodzi od Pawlickiego.

Rozprawa była przerwana w swoim czasie. Wczoraj została zakończona. Pawlicki skazany został na 5, Jagiełło i Pawlicki na 4 lata więzienia.

Słoneczny pokój do wynajęcia w dzień dla młodego pana w nocy dla przyzwoitej pani

Zgłoszenia pod

„Ja w dzień... Ty w nocy”

45-2

do Dyrekcji Kina?

Już jutro premjera w Kino-teatrze SPLENDID Narutowicza 20 wyborowej komedji muzycznej reż. Garndana pt.

10% DLA MNIE

w rolach głównych

Lopek-Krukowski, Tola Mackiewiczówna, Władysław Walter, Tadeusz Wesotowski, Czesław Skonieczny, Sielański, Orwid i inni

Premjera już jutro.

60-2



Tomaszów - Mazowiecki

TEROREM ZMUSZONO GO DO PODPISANIA WEKSLA.

W dniu 10 czerwca r. ub. przyjechał do Tomaszowa w sprawach osobistych niejaki Szyja Glejt, rodem z Opoczna, zam. przy ul. 1 Maja 6. Przybył poznaj tu przypadkowo Bernard Kurca, Arona Romera, Moszka Pitowskiego i kilku jeszcze osobników. Towarzystwo to zainteresowało się bliżej osobą Glejta i wreszcie podstępem wciągnęli go do restauracji Abrama Fajera przy ul. Antoniego 13. gdzie pod groźbą pobicia zażądali podpisania weksla na 50 zł. Gdy Glejt odmówił temuż daniu, oświadczając, że jest niepiśmielny, jeden z osobników, mianowicie Boruch Kurc, rozłożył przed nim duży nóż sprężynowy, wetknął Glejtowi pióro do ręki i wodząc po blankiecie wekslowym, wymusił w ten sposób podpis Glejta.

Glejt był do tego stopnia sterowany, że o przemoc tej nie złożył zameldowania policji, gdyż będąc zarażony z tomaszowianką, do której często przyjeżdżał, obawiał się zemsty ze strony tych osobników. Dopiero teraz, po dopuszczeniu wymuszonego weksla do protestu, Glejt zgłosił się do komisariatu policji w Opocznie, gdzie złożył odpowiednie zameldowanie.

Sledztwo, prowadzone przez tutel. szty komisariat, wyjaśni sprawę.

WALKA Z GRUŻLICĄ.

Swego czasu donosiliśmy, że Komitet Przeciwgruźliczy wszczął energiczną akcję w kierunku zwalczania tej niebezpiecznej choroby, która szerzy się w sposób wprost zastraszający, szczególnie wśród rodzin robotniczych, znajdujących się w fatalnych warunkach mieszkaniowych.

Komitet postanowił wybudować specjalne letnisko w odpowiedniej na ten cel okolicy Tomaszowa.

Dlatego też zwrócono się z prośbą o ofiarowanie niezbędnej pod budowę placu do hr. Ostrowskiego, który wyznaczył już teren 2-morgowy z suchym laskiem sosnowym, położony w pięknej okolicy, nad Pilicą.

Poza tym Komitet za pośrednictwem oddziału P. C. K., zwrócił się do Dyrekcji Kolejowej w Radomiu o podarowanie 10 menadających się do użytku wagonów, które po dokonaniu koniecznej przebudowy, stanowiłyby letnie domki mieszkaniowe.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

91)

— Jesteś nikczemny!...

— To ty jesteś... bezdusznym... Rozumiesz tylko żądze... Przy tobie ztracę... wolę męską... myśl... ducha!... — Stworzona byłaś na kochanicę — nie na małżonkę!

— Nikczemny! — nikczemny! — nikczemny!

— Na oBga, ciszej... Ludzie usłyszą...

— A, Lena?!...

— Tak, pani Lena!.. Chcesz skandalu?...

— Idź precz!...

— Wypędzasz mnie... z mojego domu! Dokąd każesz mi iść? — spytał ironicznie.

— Idź... dd niej... do Leny... Ona zapewne bardziej nadaje się na małżonkę, ta pełna ducha!

— Niewątpliwie, bardziej — jest w istocie pełna ducha!

— A więc idź... idź sobie do niej!...

— Co myślisz... pójdeł!... Są kobiety, przy których mężczyzna podnosi się duchem — podobnie, jak przy innych... upada!...

Wyszedł bez czapki... Miał zejść o jedno piętro...

Po chwili fortepian rozjechał się jakąś dziką melodją... Ira zagłuszyła wściekłość swoją burzą łez, fantazjując na fortepianie...

Robert wyprostował się na schodach z umiejętnością światowca, potrafiącego

uśmiechać się, kiedy trapi go ból najśrodszy — wchodził do saloniku Leny. Rzekł:

— Ira coś komponuje — prosiła, abym nie przeszkadzał jej natchnieniu — więc postanowiłem spędzić parę chwil u pani. Czy nie przeszkadzam?

— Ach! jest pan zawsze mile widziany... Ale — spojrzała nań przenikliwie — pan jest dziwnie bładny...

— Głowa mnie trochę boli... Ale to przejdzie — w rozmowie z panią... U pani jest tak zacisznie... A Ira... gra nieco za hałaśliwie — jak na moje nerwy...

— Ira gra doskonale...

— Niewątpliwie!... Ale ja się mało znam na muzyce... I chwilami przestaję ją lubić...

— Muzykę?!

— Tak... nawet muzykę.

— O!... o!...

ROZDZIAŁ LXXV. Spotkanie dusz.

Małżonkowie — jak zwykle — pogodzili się wkrótce. Robert zawsze jeszcze ulegał pokusom temperamentu i południowej krasy Iry.

Sam należał do tego gatunku zmysłowych natur męskich, u których potrzeba rozkoszy miłosnej występuje okresowo — nie przepalili się w nim jeszcze ognie krwi — gdy przechodziło znuże-

nie fizyczne i syt był pracą duchowej powracał, spragniony pieśczęt, do rozwierającej mu chętnie ramiona małżonki.

Dzięki ostatniej, gwałtownej scenie, zyskał na powadze męskiej — Ira, nauczona doświadczeniem, używała mu za madzielności i uznawała przyzmat jego woli w ich wzajemnym stosunku. To też wychodził, kiedy i dokąd chciał, nie tłumaczyć się przed nią — nie przeskądzała mu, gdy zamykał się w gabinecie, pisząc listy w interesie, lub pochłaniając z zamiłowaniem naukowe dzieła — znajdował ją wieczorem korną i cichą. Złękał się, że może go stracić — i ustąpiła dyplomatycznie jego woli, aby go zachować.

A niebawem doznała lęku ponownie w serce jej wdarł się kolec zazdrości. — Naraz zaczęła obawiać się przewagi Leny.

Nic podobnego nie przychodziło jej do głowy wcześniej, gdy związała się ślubami z Robertem — w jej głębokim przekonaniu z Romanem. Wszakże zdradził się przed nią „tickiem” — który nie raz jeszcze obserwowała w pożyciu małżeńskim, kiedy ogarniało go podniecenie o charakterze zmysłowym; jeżeli powód powrotu „ticku” bywał co do momentu nieco odmienny, niż bywało to dawniej u Romana, to jednakże podobieństwo odruchu — niemożliwe przy różnicy dwóch indywidualności, nie związanych ze sobą krwią dziedziczną — było dla niej najrzetelniejszym świadectwem, iż zachodzi tu nie przypadkowość podobieństwa, lecz tożsamość osoby. Zresztą „Robert” w pożyciu małżeńskim, aż do dnia pamiętnej sceny, nie protestował przeciw temu imieniu. Właśnie ten fakt, iż nigdy nie chciał wysłuchać wiszącej na jej ustach opowieści o dziejach Romana — że udawał, iż go wspomnienia o tym „upiorze współzawodniku” nic, a nic nie obchodzi — dodatkowo świad-

czył, iż nie zazdrość o przeszłość gra tu rolę, lecz obawa wywoływania wspomnień, które były dlań przykre, bo wiązały się z jego skazaniem... niedolą wygnania... stawali mu żywo przed oczyma jego komedje — fakt dwużenstwa — grzech wobec prawa, kościoła, Leny. — Tak sądziła Ira.

Zwycięstwo jej nad Leną — osiągnięte w „Morskiem Oku”, stokroć łatwiej, niż w przeszłości — stwierdzenie ze strony Roberta, iż wrócił pod tem imieniem właśnie do niej do Iry — zachwalstwo w zaakceptowaniu „bi-gamji” — wyraźność wyboru — wszystko to szeptało próżnej Irze, że właśnie ze strony Leny najmniej spodziewać się można niebezpieczeństwa. Uważała nad to siebie za stokroć piękniejszą od kuzynki — nie oceała jej powabu, słodyczy głosu, szlachetności rysów, zaleci duchowych — sądziła, że Lena jest nadto chłodna, aby mogła rozgrzać serce męskie prawdziwie i na długo; mniemała, że pretendując w swoim czasie do młodego woodnalezionego Romana opierała się raczej na „przywileju” na „prawie nabytym” niż na głębszej potrzebie serdecznej. O ile Lena uwieryła, że Robert nie był Romanem, a tę pewność wraził w nią dr. Radwan, podtrzymywała sztucznie Ira, ustaliły, dyskrety, ostrożność, instynkt zamożowawczy Growego — ów ktoś obcy nie mógł zastąpić jej przedmiotu „tesknoty”, pozbawionej krwi — jak to określiła triumfatorka. Wmówiłszy sobie, że Lena, usychająca w tęsknocie, „zbrzydła”, nie zauważyła Ira, jak jej siostra cioteczna wypiękniała ponownie szlachetnością rysów, delikatnością cery, rozmarzeniem błękitnych oczu, spoglądających w melancholijnej zadumie z pod jasných włosów — była tym pemp urodziwej szkotki.

(Dalszy ciąg jutro).



LUTY	Dzisiaj Oczyszczenie NMP.	
	Jutro Błażeja B. M.	
2	Wschód słońca	7.16
	Zachód słońca	16.22
	Wschód księżyca	9.52
	Zachód księżyca	1.02
	Długość dnia	7.58
CZWARTKI	Przybyło dnia	1.22

Wzrost bezrobocia o 8.979 osób w ciągu tygodnia.

Według ostatnich danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego państwa w dniu 28 ub. mies. wynosiła ogółem 264.258 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi wzrost bezrobocia o 8.979 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 24.859 osób, wykazując wzrost w ciągu tygodnia o 341 osób. Liczba bezrobotnych w Łodzi zmniejszyła się w okresie tygodniowym o 557 osób i w dniu 28 stycznia r. b. wynosiła 41.263 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wynosiła 82.086 osób, t. j. o 2.052 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim.

Akcja włóknarzy.

Kiedy odbędzie się konferencja

(i) Wczoraj, miast zwykłego zebrania delegatów fabrycznych, w związku „Praca” odbyło się posiedzenie zarządu z udziałem delegatów fabrycznych. Tematem posiedzenia było przygotowanie do akcji o zawarcie umowy zbiorowej.

W toku dyskusji poruszono sprawę nieoznaczenia terminu zwołania konferencji w pismach do związków przemysłowych. Ta okoliczność może przeciągnąć sprawę w nieskończoność i spowodować zaniedbanie właściwego momentu, jakim będzie ożywienie przy rozpoczęciu się sezonu wiosenno-letniego.

Wobec powyższego przyjęto uchwałę, aby po tygodniu, w razie nieotrzymania do tego czasu odpowiedzi od związków przemysłowych, wystosować ponowne pismo, zawierające dokładny termin, który wysuwają włóknarze dla porozumienia się z przemysłem.

Nowy dyrektor Kasy Chorych

objął wczoraj urządowanie

Wczoraj w centralnym biurze Łódzkiej Kasy Chorych odbyło się uroczyste pożegnanie długoletniego dyrektora Kasy Chorych w Łodzi, dr. Erazma Samborskiego.

Dr. Samborski, jak wiadomo, odchodzi na analogiczne stanowisko do Poznania.

Pożegnanie miało charakter niezwykle serdeczny.

Imieniem pracowników żegnał ustępującego dyr. Samborskiego kierownik wydziału finansowego, p. Andrzej Pierwocha.

**

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowy dyrektor Kasy Chorych, p. Jan Dworski.

P. Dworski pełnił dotychczas obowiązki dyrektora okręgowego urzędu ubezpieczeń we Lwowie.

W związku z objęciem urzędowania przez nowego dyrektora Kasy Chorych, p. Dworskiego, przybył do Łodzi b. komisarz i dyrektor Kasy, Eugeniusz Łopuszański. (an).

OFIARY.

Na Grodzki Komitet do Spraw Bezrobocia:

- 1) Bezimiennie — 1 zł.
- 2) Zamiast подарunku dla ojca w dniu „Święta Ojca” ofiarują Sala, Rachel i Symba Cwilich — 2 zł.

Nagła podwyżka ceny węgla.

Kopalnie cofnęły hurtownikom rabaty i uchwały zmniejszyć znacznie wydobywanie.

Chcą wywołać sztuczny głód węgla.

Łódź zaskoczona została dziś zupełnie nieoczekiwaną zwyżką cen węgla, która wynosi od 2 do 4 złotych na tonie. Zjawisko zupełnie nieoczekiwane.

Mrozy minęły, rteć w termometrze podniosła się powyżej zera, w składach węgla leżą olbrzymie zapasy, a mimo to hurtownicy żądają podwyższonej ceny.

Jak się dowiadujemy, rozkaz podwyżki ceny węgla wyszedł z potężnego sztabu baronów węglowych w Katowicach.

Ten sztab przeprowadził z dniem wczorajszym dwa posunięcia. Po pierwsze zażądał od kopalń należących do konwencji węglowej, żeby stanowczo cofnęły hurtownikom rabaty i superrabaty,

udzielane od kartelowych cen węgla.

Przeciw obniżce komornego protestują gwałtownie właściciele nieruchomości.

(i) Akcja o redukcję komornego podjęta przez związki lokatorskie, która urealniała się narazie we wniosku poselskim, złożonym na plenarnym posiedzeniu sejm, wywołała wśród właścicieli nieruchomości w Łodzi poważne zaniepokojenie i pobudziła ich do wszczęcia energicznej kontrakcji.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu związku właścicieli nieruchomości, na którym wysunięto szereg argumentów, przemawiających przeciw obniżeniu komornego.

Motywy, jakimi kierują się właściciele nieruchomości, są w tym wypadku powszechnie znane. Obniżenie komornego, aczkolwiek spowodowałoby równocześnie obniżenie ciężarów podatkowych, odbiłoby się w wysoce ujemny sposób na dochodach właścicieli domów.

I dlatego powzięto szereg rezolucji, które mają być wręczone przez specjalną delegację przydzium sejm.

Właściciele nieruchomości dowodzą, iż komorne obliczane na podstawie przedwojennego (jeden rubel — zł. 2,66) jest w rzeczywistości o 50 procent niższe od przedwojennego. Przedwzrostkiem dlatego, że rubel przedwojenny, według kursu dolara powinien być obliczany po przeszło 4 złote, a nie po 2,66 a następnie warunki życiowe zmieniły się w porównaniu z okresem przedwojennym wybitnie na nie korzyść.

Właściciele nieruchomości postanowili pod żadnym pozorem nie dopuścić do redukcji. Niezależnie od przydzium sejm, interwenjować będą oni u czynników rządowych.

P. ławniku, gdzie jest komisja rzeczoznawców?

Nie pozwolimy utopić tej sprawy.

Chcemy wiedzieć, czy obraz, zakupiony przez p. Smolika dla muzeum miejskiego — jest pędzla Wierusza-Kowalskiego.

Domagamy się jasnej i konkretnej odpowiedzi

(s) Istnieją sprawy, które w chwili wydobywania ich na światło dzienne, wywołują wiele hałasu, ale po pewnym czasie, gdy opinia publiczna, zaabsorbowana nowymi wydarzeniami, których życie nie skąpi, zapomina o nich — umierają nagle i bezszumnie. I w ten sposób zacierają się ślady największych niekiedy nadużyć, skandali i krzywd, które tylko dlatego nie mogą doczekać się całkowitego wyświechtania że sprawy, podczas trwania największej wrzawy, przykucnęły cicho na boku, nie odzywają się wogóle lub też dla odwrócenia uwagi, zapowiadają wyjaśnienie, a w gruncie rzeczy czekają tylko chwili, aż nowe zdarzenie przesłoni i zatuszuje ich niefortunny krok.

Klasyyczny przykład — sprawa obrazu a raczej falsyfikatu s. p. A. Wierusza-Kowalskiego, zakupionego przez ławnika Smolika do muzeum miejskiego. Gdy pojawiły się zarzuty, p. ławnik Smolik, który mógł i powinien był na nie odpowiedzieć w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, zaczął od tego, że zezył i odszedł od cze i honoru tych, którzy te zarzuty postawił.

Ale sprawa zbyt żywo wszystkich obchodziła, by mogła szybko pójść w niepamięć i by mogły kogoś przekonać anatemy p. ławnika, rzucane na głó-

wy znawców sztuki. Wypłynęła więc w formie interpelacji zgłoszonej przez radnych na plenarnym posiedzeniu rady miejskiej. Tam ławnik Smolik musiał już odpowiedzieć rzeczowo. P. ławnik Smolik z trybuny radzieckiej zapowiedział przeto, że sprawa zostanie załatwiona jaknajrychlej, ponieważ zaprosił on specjalną komisję rzeczoznawców, składającą się z ludzi, godnych zaufania i ta komisja stwierdzi, czy obraz przez niego zakupiony jest falsyfikatem czy autentycznym.

Czekano więc na powołanie tej komisji rzeczoznawców. Czekano długo. Mijały tygodnie, a komisja nie zbierała się z tej prostej przyczyny, że jej p. ławnik Smolik nie zapraszał.

A tymczasem zarzuty zostały ponownie. Zgłosił się pewien handlarz obrazów, który stwierdził, przez kogo falsyfikat był robiony i gdzie był oprawiony. Wymienił nazwiska zarówno malarza jak i handlarza oraz adresy. Zabrał wreszcie głos wybitny znawca sztuki, mieszkający na terenie Łodzi, który określił go po dokładnym jego zbadaniu, jako ordynarny bohomaz.

Ławnik Smolik wogóle się nie odzywał i komisji w dalszym ciągu nie zwoływał. Przed kilkunastu dniami odbyło się posiedzenie budżetowe magistratu,

Ostre powietrze, mróz i wiatr

nie wyrządzą nawet najdelikatniejszej cerze żadnej szkody, jeśli się pielęgnuje ją stale kremem Herba. Ten nieluszczący krem doskonale przenika w porę skóry, tworząc niewidoczną warstwę ochronną. Naskórek twarzy i rąk staje się przytem elastyczny i odporny na szkodliwe działania atmosferyczne. Do nabycia już od 90 groszy.

KREM HERBA



Rabaty te wynosiły około 5 proc., a w niektórych wypadkach dochodziły nawet do 20 procent.

Kopalnie okazały się posłuszne na-

kazowej konwencji i w rezultacie cofnięcie rabatów pokryte będzie z kieszeni najszerszych warstw ludności — nabywców węgla.

Jednocześnie konwencja uchwalija na m. luty

ograniczenie wydobywania węgla.

Normalnie w lutym wydobywano około miliona ton węgla, obecnie konwencja kazała wyprodukować nieomal połowę, bo 600 tysięcy ton węgla, a nadto poleciła zamknąć kilka kopalni.

To zarządzenie konwencji ma na celu jakoby niepowiększenie zapasów, a w rzeczywistości zmierza do wytworzenia na rynku

sztucznego głodu węgla.

głodu, któryby pozwolił na podwyżkę cen.

Konwencja nie liczy się z tem, że ograniczenie wydobywania węgla, prawie do połowy pozbawi pracy liczne rzesze górników.

Zarówno skasowaniem rabatów, jak i ograniczeniem wydobywania węgla, powinny stanowczo zająć się władze.

na którym ławnik Smolik wystąpił z prośbą o zatwierdzenie dokonanego przez się przekroczenia sum, przeznaczonych na zakup obrazów do miejskiego muzeum. O tem, że złożył oficjalne oświadczenie na posiedzeniu rady miejskiej i zapowiedział powołanie komisji, nie wspomni ani słowem.

Czy liczył na to, że ta sprawa pójdzie w zapomnienie? Nie chcemy posądzać o to p. ławnika. Ale jakże bardzo często spotyka się społeczników, którzy swój fałszywy krok czy błąd tuszują tylko w ten sposób, że czekają aż wrzawa ucichnie i o wszystkim się zapomni.

Myśmy jednak o sprawie tej nie zapomnieli. Będziemy w dalszym ciągu domagali się wyświechtania, czy w muzeum miejskim wisi autentyczny czy falsyfikat Wierusza Kowalskiego. Nie chodzi bowiem tylko o ten jeden obraz, ale o to, czy wolno polegać na jednym tylko człowieku i na jego nieomyślności, gdy w grę wchodzi fundusze, stanowiące własność publiczną.

Spółczesność łódzka ma prawo dowiedzieć się, kto się pomylił: czy p. ławnik Smolik czy wszyscy ci ludzie, którzy podnosili zarzuty. Komisja rzeczoznawców powinna być zaproszona i to jaknajrychlej.



TEATR MIEJSKI

Dzisiaj w czwartek o godz. 4-ej po poł. w piętnastki wiecz. oraz w sobotę o godz. 4-ej po poł. ostatnie powtórzenia rewelacji S. Tretjakowa — „Krzyżce Chin” po cenach znacznie niższych.

Dzisiaj w czwartek wieczorem wyborna komedia Vicki Baum „Plac paryski 13”.

Barwny przekrój współczesności, kapitalna komedia Vant'ela „Pani nie chce mieć dzieci”, dana będzie w sobotę wiecz.

BAJKA DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.
Po wielkich mrozach, które uwięziły naszych miłośników w domach, Teatr Miejski występuje znów w niedzielę o godz. 12-iej w południe z uroczą bajką dla dzieci „Za siedmioma górami”. — Tańce, śpiewy, czarodziejskie efekty i różne atrakcje

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj w czwartek o g. 5 popoł. po raz ostatni arcywesoły „Medor”. Ceny zmniejszone.
W czwartek, piątek i w sobotę wiecz. bawieć będzie publiczność w dalszym ciągu atrakcyjna komedia Cowarda „Sprawy poufne”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska 295.

Dzisiaj w czwartek, dnia 2 bm o godz. 4.15 po południu i 8.15 wiecz. powtórzenie arcykomediacyjnej operetki p. t. „Zaręczyny z przeszkodami”. Ceny od 30 gr. do zł. 1.50.

TEATR „SCALA”
GOŚCINNE WYSTĘPY D-ra PAWŁA BARA-TOWA.

Dzisiaj wieczorem „Dawid Golder” grany będzie po raz 14-ty. Początek przedstawienia o godzinie 9-iej wiecz.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dzisiaj w czwartek dwa przedstawienia o godz. 4.15 i 8.15 wiecz., ciesząca się niebywałym powodzeniem pełna humoru operetka w 3 aktach R. Stoltza „Peppina”. Główną rolę w tej operetce kreuje znana artystka Lili Melodystówna

Bilety do nabycia w Biurze Podróżny „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) oraz w kasie teatru od godz. 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

RADJOPROGRAM

CZWARTEK, 2 lutego 1933 r.

- 10.00—11.45: Transmisja Nabożeństwa z Krakowa.
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.10: Odczytanie progr. na dzień bieżący.
- 12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
- 12.15—14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Bron. Wolfstala z Marią Dońska (fort.).
- 14.00—16.00: Audycja ze studia łódzkiego — Akademia w 3-cią rocznicę uruchomienia Rozgłośni Łódzkiej P. R.
- 14.00—14.15: Przemówienia: p. Wojewody Jaszczolta, p. Prezydenta Ziemięckiego, p. prof. H. Mościckiego.
- 14.15—14.45: Koncert orkiestry Filharmonii Łódzkiej.
- 14.45—14.55: Przemówienia p. Prezesa Roberta Geyera, p. Prezesa Izby Rzemieślniczej.
- 14.55—15.40: Koncert orkiestry Filharmonii Łódzkiej i Chóru
- 15.40—15.45: Przemówienie red. J. Piotrowskiego.
- 15.45—16.00: Feljton red. Cz. Gumkowskiego p. t. „Hallo, tu mówi Łódź!”
- 16.00—16.25: Program dla młodzieży:
 - a) Pogadanka prof. St. Sumińskiego na temat „Co się teraz dzieje nad morzem”;
 - b) Opowiadanie Wandy Woytowicz-Grabiańskiej p. t. „Pawelek i dzwonki”.
- 16.25—16.45: Płyty gramofonowe.
- 16.45—17.00: „Nerwy a kryzys gospodarczy” — wygl. dr. Gustaw Bychowski.
- 17.00—17.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Anita Romanowska-Radzka (skrz.), Józef Junell-Trembecki (bas) i Ludwik Urstein (akomp.).
- 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
- 18.25—18.50: Skrzynka pocztowa Łódzka.
- 19.00—19.35: Rozmaitości łódzkie w wykonaniu Winawera i Skrzydłowski.
- 19.35—19.45: Wiadomości sportowe z Łodzi
- 19.45—19.55: Komunikaty łódzkie.
- 19.55—20.05: Omówienie koncertu europejskiego.
- 20.10—22.15: Koncert europejski duński. (Transmisja z Kopenhagi) Wykonawcy: Symfoniczna orkiestra radiowa, George Hoeborg (dyrekcja) i Niels Hansen (śpiew).
- 22.15—22.25: Wiadomości sport z całego kraju.
- 22.25—22.55: Muzyka tanczeczna z płyt gramofonowych.
- 22.55—23.00: Urzęd. Komunikat Państw. Inet. Meteor. i komun. polic.
- 23.00—24.00: Muzyka tanczeczna z kawiarni „Gastronomia” orkiestra Wiesław Wilkoza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 19.30. BUKARESZT. Tr. z Opery Rumuńskiej.
- 20.15. KOPENHAGA. Koncert europejski.
- 21.00. PARYŻ. „La cruche” — słuchow. Courteline'a.

BAL MASKOWY „PICADILLY”.

W sobotę, dnia 4-go lutego r. b. odbędzie się w sali Filharmonii tradycyjny bal maskowy „Picadilly” na rzecz łódzkiego chrześcijańskiego towarzystwa dobroczynności i pokrewnych instytucji. — Dwie orkiestry. Dużo niespodzianek. Bufet pierwszorzędnego po b. przystępnych cenach. Wejście 5 złotych.

Hallo! Tu mówi Łódź.

Wczoraj minęły trzy lata od chwili uruchomienia radiostacji łódzkiej. — Program ciekawych audycji radiowych na m. luty.

Wczoraj minęły trzy lata od chwili uruchomienia radiostacji łódzkiej. Nieoficjalnie rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja rozpoczęła swą pracę na fali 233,8 m. — znacznie wcześniej. Były to jednak tylko próby i badania aparatury i zasięgu. Oficjalna zatem data uruchomienia Rozgłośni jest 1 lutego 1930 roku.

Chociaż zasięg pierwszej prawie dwukilowatowej stacji nie przekraczał 40 km., jednak odrazu zaznaczył się w miejscowym społeczeństwie silny pęd do radia. W ślad za tem poczęła wznosić się w szybkim tempie, na jakie tylko Łódź stać, liczba abonentów, która w czerwcu tego roku sięga 24 tysięcy. Takim rekordem chyba żadne miasto poszczycić się nie może.

Jak dotąd Łódź była stacją przekątnikową i programy jej składały się z transmisji innych rozgłośni radiodawczych. Niezupełnie jednak, gdyż radiostacja łódzka od dwóch zgorą lat nadała niektóre swoje własne audycje. Wymienić tu należy kilka bardzo udanych transmisji uroczystości lokalnych, jak naprzykład uroczystość odsłonięcia pomnika Kościuszki, bardzo pomysłowa i trudna do przeprowadzenia transmisja radio-raju motocyklow. Szereg audycji przedpremierowych nadawanych przez zespół artystów teatru miejskiego oraz szereg niezwykle udanych transmisji z Filharmonii Łódzkiej i z Helenowa przekazywanych przez Łódź wszystkim rozgłośniom polskim. Jeżeli do powyższego dodamy kilkanaście audycji o charakterze społecznym i charytatywnym, jak naprzykład audycje miejscowego wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy

najbiedniejszym oraz wygłoszony w związku z „Tygodniem przeciwgruźliczym” cykl odczytów — będziemy mieli obraz całokształtu dorywczych audycji lokalnych.

Nieomal od początku istnienia rozgłośni Łódź posiadała swoje dwie stałe audycje: Łódzka skrzynka pocztowa i koncert życzeń z płyt gramofonowych. Ogromne i serdeczne zainteresowanie się radjem szerokich sfer społeczeństwa łódzkiego wyraziło się między innymi w korespondencji, jaka napływała do rozgłośni ze strony radiosłuchaczy. Była to najlepsza okazja do bezpośredniego nawiązania kontaktu rozgłośni z radiosłuchaczami i kontakt ten, w niezwykle serdeczny sposób nawiązał popularny feljtonista, red. Jan Piotrowski, wygłaszając pierwszą łódzką „Skrzynkę pocztową” Polskiego Radja.

Nawiązanie tych ścisłych węzłów przyjaźni umożliwiło rzucenie wezwania do składania ofiar na rzecz biednych dzieci ociemniałych województwa łódzkiego. Skutki nie dały długo na siebie czekać. Niebawem liczba ofiar doszła do takich rozmiarów, że zaszła potrzeba zorganizowania radiosłuchaczy ofiarodawców i założenia stowarzyszenia, które zajęłoby się specjalnie sprawą dzieci ociemniałych. W taki sposób dzięki inicjatywie rozgłośni powstała Łódzka Rodzina Radiowa, licząca dzisiaj kilka tysięcy członków.

Drużga stała, jak już wspomnieliśmy.

Dla oczyszczenia krwi płuć rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.

Imieniny P. Prezydenta Rzplitej pod znakiem niesienia pomocy najbiedniejszym

(i) W dniu wczorajszym Łódź obchodziła imieniny Prezydenta Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacego Mościckiego. Obchód ten był najpiękniejszą uroczystością, jaką dotychczas organizowano w naszym mieście. Nie ograniczono się bowiem tylko do udekorowania domów flagami i defilady oddziałów wojskowych.

Zdobyto adresy najbiedniejszych mieszkańców Łodzi i zaproszono ich wczoraj do koszar wojskowych. W godzinach popołudniowych rozpoczęło się rozdawanie artykułów pierwszej potrzeby. Przedewszystkiem wydano 500 zapłaconych, ciepłych obiadów. Następnie rozdzielono pomiędzy przybyłymi 6000 kilogramów węgla oraz po kilkaset kilogramów ziemniaków, chleba, smalcu, fasoli i t. d.

Rozdawnictwo żywności odbywało się na dziedzińcach we wszystkich koszarach łódzkich. Dar wojska dla najbiedniejszych. Tembardziej godny uwagi i pieniądze na zakup tych produktów

zebrali pośród siebie sami wojskowi, ze swych skromnych gaź i uposażeń.

Najbiedniejsi naszego miasta zachowują we wdzięcznej pamięci ten akt pomocy w dniu obchodu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej.

Jak zwykle, wszystkie domy przystrojono flagami o barwach narodowych. Zafurkotały też chorągiewki na wozach tramwajowych.

O godzinie 10-iej rano w katedrze odbyło się nabożeństwo okolicznościowe, na które przybyli przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, komunalnych, liczne delegacje.

Po nabożeństwie odbyła się rewja wojsk garnizonu łódzkiego, w czasie której szczególnie aplauz licznie zgromadzonych na ulicy widzów wywołała kompania szkolna podchorążych rezerwy oraz podoficerskie szkoły pułkowe, które zwracały na siebie uwagę swym dziarskim wyglądem i świetnym przeskoleniem.



W roku 1933 Banda Wesołków

Pogorzelska, Dymsza Fertner, Tom, Sielański zasypią Łódź Bombami humoru i dowcipu w rewelacyjnej komedji

„Romeo i Julia”

Sp. z o. odp.

audycja, która do dziś dnia cieszy się popularnością radiosłuchaczy, są koncerty życzeń z płyt gramofonowych, zainicjowane przez p. Henryka Tokarczyka, a od blisko roku prowadzone z dużym powodzeniem przez referenta prasowego rozgłośni łódzkiej, red. Benedykta Stefańskiego. Audycje te dzięki temu, że są nadawane do późnej nocy, wtedy, gdy miłkła inne stacje i w eterze panuje cisza, słuchane są nietylko w Łodzi, ale w całym niemal kraju i zagranicą. Dowodem tego jest liczna korespondencja, jaka otrzymuje speaker tych koncertów, nosząca stemple pocztowe wszystkich miast Polski i licznych miejscowości zagranicznych. Niedawno wprowadzono dodatkowe koncerty życzeń w porze obiadowej w niedzielę, przyczem pierwsza część poświęcona jest małym przyjaciółom radiostacji łódzkiej — radiosłuchaczkom.

Poza tem, z uwagi na specjalną strukturę gospodarczą naszego miasta, rozgłośnia łódzka nadaje codziennie komunikaty gospodarcze doskonale opracowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi. Wprowadzono również do łódzkich programów niedzielne i świąteczne komunikaty sportowe wygłaszane przez por. Pawła Woskowicza.

Taki jest mniej więcej dorobek rozgłośni łódzkiej Polskiego Radja za okres trzech lat.

Drugi rozdział historyczny naszej radiostacji będzie nieco inny. Jak już bowiem powszechnie wiadomo, dzięki niezwykle serdecznemu stanowisku dyrektora naczelnej Polskiego Radja, Łódź, jakgdyby w prezencie jubileuszowym otrzymała swoje własne audycje regionalne, których inauguracja zbiegła się właśnie dzisiaj z obchodem trzechletniej rocznicy.

Według ustalonego już programu rozgłośnia łódzka, poza istniejącymi już audycjami, urzędzą będzie 6 odczytów miesięcznie, czyli 72 odczyty rocznie. W tem nadawane będą dwa feljtony i cztery odczyty na tematy łódzkie: gospodarcze, historyczne, społeczny i kulturalny. Odczyty, które mogłyby zainteresować, będą transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie.

Niezależnie od tego na całą Polskę projektowany jest szereg transmisji — reportaży, które odzwierciedla życie kulturalne, gospodarcze i społeczne Łodzi. Pierwszy feljton inauguracyjny w dniu dzisiejszym p. t. „Hallo! tu mówi Łódź” wygłosi prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, red. Czesław Gumkowski.

Poza tem w miesiącu lutym przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej zabiorą głos następujący prelegenci: starosta Aleksy Rzewski (Łódź w czasie walk o niepodległość — 5. II), p. Mieczysław Herz (sprawy gospodarcze — d. 12. II), naczelnik Kazimierz Jagiełło (odczyt p. t. „Opieka nad matką i dzieckiem w Łodzi”, dn. 19. II), red. Władysław Polak (odczyt p. t. „Teatr społeczny w Łodzi, dn. 22. II).

W związku z uroczystością 3-letnia Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nada dziś od godz. 14.00—16.00 specjalną audycję. W audycji tej weźma udział przedstawiciele władz państwowych, komunalnych i gospodarczych w osobach pp. Władysława Jaszczolta — wojewody łódzkiego, inż. Bronisława Ziemięckiego — prezydenta miasta, Roberta Geyera — Prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej, J. Zarzyckiego — prezesa Izby Rzemieślniczej, ponadto z ramienia dyrekcji naczelnej Polskiego Radja i kierownictwa Rozgłośni Łódzkiej wygłoszą krótkie przemówienia dyr. Stefan Mędrzecki i inż. Wacław Gawroński. W przerwach między przemówieniami transmitowany będzie w tym celu zorganizowany koncert w wykonaniu łódzkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Seweryna Pietruszki oraz chóru Stowarzyszenia im. Moniuszki.

Jutro, w piątek, 3-go bm., jako w pierwszą rocznicę śmierci członka naszego Towarzystwa

b. p. Jakóba Fajtlowicza

odbędzie się o godz. 10.30 rano w synagodze domu Starców fund. małż. Kosszaliów, ul. Pomorska 54, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego T-wa Opieki nad Starcami.

BAL OFICERÓW REZERWY.

Jeszcze tylko dwa dni dzieli nas od reprezentacyjnego balu oficerów rezerwy, który odbędzie się w dniu 4 lutego rb. w salach Ogniska Oficerskiego, przy ul. Jerzego 2, pod protektorem honorowym p. Wojewody Jaszczolta. Dowódcy O. K. IV. p. Generała brygady Małachowskiego i Prezesa Zarządu Głównego Związku Oficerów Rezerwy p. Generała brygady D-ra Góreckiego.

Komitet organizacyjny balu, czyni jaknajustępniejsze starania, aby bal ten wypadł jaknajokazalej.

Początek balu o godz. 22. Wstęp wyłącznie za okazaniem imiennego zaproszenia przy wejściu.

Wobec wyczerpania liczby zaproszeń, Komitet postanowił przystąpić do wysłania dodatkowej serii zaproszeń dla tych osób, które z jakichkolwiek powodów dotychczas ich nie otrzymały.

Informacji co do balu udziela Sekretariat Związku, czynny w dniu dzisiejszym, bez względu na święto, w godzinach od 19 do 21, telefon 246-94.

Bezrobocie i nędza wśród lekarzy.

Zaledwie drobna część lekarzy utrzymuje się z praktyki prywatnej. — Najniższe stawki i najgorsze warunki pracy w łódzkiej kasie chorych.

Lekarze przeciw dr. Maczewskiemu.

(i) Onegdaj wieczorem odbyło się walne zebranie związku lekarzy w Łodzi, poświęcone omówieniu najaktualniejszych spraw, wyłaniających się przed łódzkim światem lekarskim. Na pierwszym planie figurowała sprawa bezrobocia wśród lekarzy.

Referaty i sprawozdania w tej sprawie były zatrważające.

Stwierdzono, iż sytuacja lekarzy w Łodzi pogarsza się z każdym dniem.

Na ogólną liczbę 500 lekarzy, mieszkających na terenie Łodzi, tylko 13 proc. utrzymuje się z prywatnej praktyki. Natomiast około 40 procent ogólnej liczby

to półbezrobotni i zupełnie bezrobotni.

Półbezrobotni, jeśli można zastosować tu takie miano, są to ci lekarze, którzy prywatnej praktyki nie mają wcale. Zajmują oni skromne stanowiska w kasie chorych, pracując godzinie — dwie dziennie i zarabiając mniej, aniżeli by to mogło wystarczyć na najprymitywniejsze utrzymanie. Są i tacy, którzy nie zarabiają nic zgoła.

Wskazano przytem, iż łódzka kasa szczególnie przyczynia się do tak opłakanych warunków. W łódzkiej kasie bowiem są

najniższe stawki płac i najgorsze warunki pracy.

Lekarze przypuszczali w swoim czasie, gdy zarządzeniem ówczesnego ministra opieki społecznej, premiera Prystora, ustanowiono, iż kasą rządzą nie urzędnicy, lecz lekarze, iż sytuacja zmieni się na ich korzyść. Zarządzenie to jednak zupełnie zostało przekreślone przez łódzką kasę chorych, gdzie lekarze traktowani są gorzej, niż dawniej.

W konkluzji postanowiono stworzyć specjalny fundusz zapomogowy, który mógłby przyjść z pomocą bezrobotnym lekarzom.

W końcu zebrania przystąpiono do wyborów uzupełniających władz zwią-

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stećka (Kamionowskiego 37), B. Gluchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Kwiłkowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91). (an)

OSOBISTE.

W dniu wczorajszym znany i ceniony w sferach handlowych i towarzyskich naszego miasta Artur Geisler przy Widzewskiej Manufakturze Jubilatowi, oraz Jego dostojnej małżonce życzył wiele pomyślności.

WSTRZYMANIE KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

Nikt z właścicieli wozów nie wykupił dotychczas polisy ubezpieczeniowej. — Koszty ubezpieczenia są horendalnie wysokie.

Łódź będzie odcięta od miast okolicznych.

(i) Jak wiadomo, z dniem 1 lutego wejdzie w życie nowa ustawa autobusowa, która wprowadziła między innymi obowiązek ubezpieczenia przez właścicieli autobusów pasażerów i ich mienia. Zarządzenie zupełnie słuszne i podyktowane troską o zdrowie i życie publiczności, korzystającej z komunikacji autobuso-

wej, dla właścicieli przedsiębiorstw stało się jednak katastrofalne, ze względu na zawrotną sumę ubezpieczenia.

W ciągu jednego tygodnia właściciele autobusów musieli wykupić polisy ubezpieczeniowe, płacąc za nie po 1112 złotych.

Oczywista, w obecnej sytuacji było to

nie do pomyślenia. Przedsiębiorstwa autobusowe, podobnie jak przedsiębiorstwa takśwolkowe, przeżywają ostry kryzys, który odczuwają tembardziej, że dotąd jeszcze nie zostały zmienione opłaty na t. zw. fundusz drogowy. Zarobki właścicieli autobusów są tak minimalne, że z trudem wystarczają na utrzymanie. Nadto przeciętne obciążenie podatkami jednego autobusu dochodzi do 10.000 zł. rocznie, obecnie zaś miała dojść do tego wysoka stawka ubezpieczeniowa. Razem więc ciężary te dojdą prawie do 12.000 złotych, podczas gdy przeciętna wartość jednego autobusu wynosi tylko 6000 zł. Tak wysokie obciążenie, stanowiącego dwukrotną wartość obiektu, żadne przedsiębiorstwo nie może wytrzymać.

Ciekawy przy tem jest fakt, iż towarzystwa ubezpieczeń, które w październiku otrzymały polecenia obliczenia stawek ubezpieczeniowych, przeciągnęły te obliczenia do ostatniej niemal chwili. Uczyniły to bez żadnej złej woli, tyle bowiem czasu musiały poświęcić na dokonanie bardzo żmudnych i bardzo skomplikowanych zestawień, ale to opóźnienie uniemożliwiło zorganizowanie przez właścicieli autobusów we własnym zakresie tańszego ubezpieczenia.

A tymczasem władze administracyjne, stojące ściśle na gruncie wykonywania obowiązujących zarządzeń, zapowiedziały, że ci właściciele autobusów, którzy nie okażą w dniu 1 lutego w urzędzie wojewódzkim polis ubezpieczeniowych, nie będą mieli prawa nadal prowadzić swych przedsiębiorstw.

Do tej pory nikt polisy nie wykupił, a tem samem, prawnie, w dniu dzisiejszym już ani jeden autobus nie może opuścić stacji przy ul. Wólczańskiej, zabierając z sobą pasażerów.

Wobec takiego stanu rzeczy wczoraj udała się do Warszawy delegacja związku właścicieli autobusów woj. łódzkiego, celem interwenjowania u władz centralnych. Nie mogą oni bowiem zapłacić w chwili obecnej po 1112 złotych, a unie ruchomienie przez nich autobusów groziłoby poważnymi konsekwencjami, nie tylko pozbawiając ich zarobków, ale hamując cały ruch podróży z pobliskiej prowincji do Łodzi, głównie kupców prowincjonalnych, przyjeżdżających po towary do naszego miasta.

Jak się skończy ten konflikt — trudno przewidzieć. Właściciele autobusów oświadczyli, że narazie polis nie wykupią i wozów nie unieruchomią, a z drugiej strony władze administracyjne wydały kontroli drogowej surowe polecenie, by nie dopuszczano do kursowania nieubezpieczonych wozów. W ciągu najbliższych dni na szosach podmiejskich rozgrywać się będą niewątpliwie poważne sceny.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy tak licznie zebraли oddali ostatnią posługę naszemu synowi i bratu s. p. Wiesławowi Kozaneckiemu, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu w osobach ks. pref. Władysława Mroza za serdeczne słowa współczucia i pociechy, ks. dr. S. Smarzycha, ks. pr. M. Kubackiego, krewnym, znajomym, kolegom i przyjaciołom ślemy z głębi zbolełego serca serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzice i rodzeństwo.

Kupiec zastrzelił oficera.

Niesamowity dramat w wagonie kolejowym

Ze Lwowa donoszą: Wczoraj w nocy w przedziale II klasy między Lwowem a Zimną Wodą rozegrała się ponura tragedia, zakończona śmiercią porucznika 6 p. lotniczego ze Lwowa Kazimierza Smolińskiego. Por. Smoliński spędził wieczór w towarzystwie swego przyjaciela kupca Włodzimierza Tadeusza Jednoroga. Podczas uczty obaj postanowili pozbawić się życia gdzieś za miastem.

Napisali obaj listy pożegnalne do przyjaciół i władz, w których zawiadamiają, iż popełniają samobójstwo z powodu znudzenia do życia i proszą, aby nie prowadzono dochodzenia i nie robiono żadnych trudności nikomu z ich przyjaciół.

O godz. 12-ej przyszli na dworzec, wykupili bilety i wsiadli do pociągu, odjeżdżającego o północy w stronę Przemysła. Przed Zimną Wodą Jednoróg strzelił do por. Smolińskiego, kładąc go

trupem na miejscu, następnie skierował rewolwer do swej skroni, broń jednak zacięła się. Podziarła to otrzeźwiająco na kupca, zamroczonego alkoholem. Pociągnął za hamulec bezpieczeństwa i

począł wzywać pomocy.

Pociąg zatrzymano. Gdy okazało się, że por. Smoliński nie żyje, pociąg ruszył w dalszą drogę i w Zimnej Wodzie przekazano zabitego, jak i zabójcę władzom policyjnym. Jednoróg złożył obszernie zeznania wobec komendanta posterunku w Zimnej Wodzie.

W kieszeni jego znaleziono listy pożegnalne, świadczące, iż chciał on również popełnić samobójstwo.

Dziś rano wyjechała ze Lwowa do Zimnej Wody komisja sądowo-lekarska oraz przedstawiciele władz wojskowych, celem podjęcia dochodzeń.

Jeszcze jeden powód więcej

Współczesne i wszechstronnie obmyślane urządzenie techniczne do wytwarzania Aspiryny daje rękojmie siate jednakowo dobrego wykonania. Prócz tego pobierane są z fabryki próby, które poddaje się badaniu co do trwałości, wagi, skuteczności i dobrej tolerancji preparatu.

Aspiryna istnieje tylko jedna! Do nabycia w aptekach.

Precz z Szablonem!

Publiczność żąda czegoś nowego!

Halo Paryż! -- Halo Berlin!

Wspaniale arcydzieło z współczesnego życia wielkomięjskiej reżyserji genialnego

Juliena Duvivier.

Pulowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne. LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14, 2 piętro. Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

I FILOZOFJA RÓWNIEŻ BĘDZIE..

Szereg byłych słuchaczy Unwersytetu Powszechnego przy „Pochodni“ zwraca się ciągle z zapytaniem do sekretariatu Unwersytetu, czy program tegoroczny będzie również uwzględniał dziedzinę filozofji. Dla zaspokojenia ciekawych podajemy do wiadomości, że w roku bieżącym zagadnienia filozoficzne będą bardzo obszernie i głęboko potraktowane. Wykłady z dziedziny filozofji obejmie prof. insp. Okarmus.

Sekretariat Unwersytetu Powszechnego przyjmuje zapisy codziennie w godz. od 19—20 w lokalu Szkoły Powszechnej przy ul. Andrzeja 24. Wobec wielkiej liczby zgłaszających się, jest możliwe, że zapisy wkrótce zostaną zamknięte.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 3 lutego br., o godzinie 8-ej wieczorem w sali Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej 102 p. inż. Piotr Drzewiecki z Warszawy wygłosi ciekawy odczyt na temat: „Wrażenia z wycieczki do Holandji“. — Odczyt będzie ilustrowany przezroczami

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Jak spłacane będą zaległości podatkowe.

Konferencja delegatów kupiectwa z przedstawicielem ministerstwa skarbu.

(F) Wczoraj w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem dyrektora departamentu podatkowego Michalskiego odbyło się posiedzenie specjalnej podkomisji, wyłonionej przez komisję doradczą do spraw handlu dla omówienia spraw uregulowania zaległości podatkowych.

Jak wiadomo, na ostatnim posiedzeniu tej komisji, delegaci kupiectwa wysunęli ogólny postulat w związku z uregulowaniem tego zagadnienia. Min. Zarzycki oświadczył, że w zasadzie postulaty te są do przyjęcia i że będzie popierał te starania u ministra skarbu. Ministerstwo skarbu zaproponowało jednak utworzenie specjalnej podkomisji, któraby omawiała na terenie ministerstwa te sprawy. Wczoraj właśnie odbyło się pierwsze posiedzenie tej podkomisji.

Delegaci kupiectwa przedłożyli propozycję znane już i odnoszące się do generalnego traktowania ulg w sprawie zaległości i ich umarzania.

Dr. Michalski oświadczył, że ogólne traktowanie sprawy jest wykluczone, a możliwe jest jedynie udzielanie ulg indywidualnych. Wobec tego przedstawiciele kupiectwa wysunęli nową propozycję. Przedewszystkiem omówiona była sprawa pojęcia nieściągalności podatków.

Kupiectwo zaproponowało, aby wszelkie zaległości powstałe do dnia 31 grudnia 1932 r. uznane były jako nieściągalne i aby zaległości były sprawdzane ze stanem majątkowym podatnika. Chodzi o to, aby zaległości uznane za nieściągalne nie przekraczały jednej trzeciej stanu majątkowego. Dyr. Michalski zaznaczył, że w zasadzie zgadza się na podobne interpretowanie, jednak w obecnej chwili nie może powziąć ostatecznej decyzji i zaproponował — poprawę w sensie połowy stanu majątkowego.

Drugim zagadnieniem była sprawa ściąganych zaległości. Wobec tego, że preliminarz budżetowy przewiduje na rok 1933 podatek dochodowy i obrotowy w sumie 350 mil. zł., a zaległości podatkowe wynoszą prawie taką sumę, kupiectwo zaproponowało, aby ściągane były zaległości w tej samej wysokości co płatny obecnie podatek. A więc, gdy podatek ma wynosić 5.000 zł., a zaległości 7.000 zł. by ściągano z zaległości tylko 5.000 zł. a 2.000 zł. umarzano.

Dr. Michalski zgodził się na tę propozycję i wysunął propozycję rozłożenia płatności zaległości na 30-miesięczne raty. Delegaci kupiectwa zaproponowali spłacanie należności w stosunku do rat bieżących, przyczem aby przy każdej racie bieżącej płatnik płacił 10 proc. zaległości.

Pozatem na posiedzeniu omawiano sprawę układu ministerstwa skarbu w

sprawie podatków z firmami znajdującymi się pod nadzorem, względnie upadłymi. Delegaci kupiectwa prosili o to, aby w wypadku, gdy firma znajduje się pod nadzorem, skarb państwa nie wszczywał układu i czekał na dalsze wyniki. Natomiast w wypadku ogłoszenia upadłości, na wniosek syndyka masy, komisarza-sędziego i izby przemysłowo-handlowej, któraby zaświadczyła, że upadłość nie była podstępna — ministerstwo skarbu prowadzić będzie układy na warunkach zaproponowanych przez syndyka i komisarza-sędziego.

Jeśli chodzi o sprawy odsetek, pobieranych za zaległości, — dyr. Michalski odrzucił prośbę o anulowanie ich. Wobec tego kupiectwo poprosiło o pobieranie mniejszych odsetek, nie dłużej jednak niż za 5 lat. Dyr. Michalski przyjął tę propozycję, przyczem zastrzegł się, że będzie ona nieco zmieniona.

Pod koniec dyr. Michalski oświadczył, że przedstawi ministrowi zgłoszone postulaty i wobec tego, że były one zgłoszone ustnie, prosi o wniesienie odpowiedniego memoriału, co nastąpi w najbliższy piątek.

Zjazd prezesów izb skarbowych odbędzie się w Warszawie w dn. 13 do 15 lutego

Jak się dowiadujemy, na terenie ministerstwa skarbu prowadzone są w szybkim tempie przygotowania do zjazdu naczelników wydziałów i prezesów izb skarbowych. Zjazd ten odbędzie się w dniach 13 do 15 lutego i poświęcony będzie zagadnieniom związanym z tegorocznym wymiarem podatków. W praktyce bowiem zaobserwowano, że główną przeszkodą do normalnego inkasowania podatków stanowią jednoczesne ściąganie zaległości, co bardzo często hamuje tok pracy urzędów skarbowych zajętych ściąganiem zaległości w małych sumach.

Departament podatków w minister-

stwie skarbu przygotowuje na zjazd specjalne instrukcje, które mają być zakomunikowane naczelnikom wydziałów i prezesom izb skarbowych. Jak się dowiadujemy, instrukcje te pójda po linii ogólnej polityki fiskalnej, wedle wskazówek komisji dla spraw handlu przy ministrestwie przemysłu i handlu. W instrukcjach tych ma być wskazane, że należy zastosować bardzo liberalną politykę w odniesieniu do podatników, którzy wnoszą regularnie bieżące podatki, co będzie zgodne z okólnikiem ministra skarbu wydanym niedawno w tej sprawie.

O obniżenie ceny prądu.

Liczne memoriały do ministerstwa przemysłu i handlu.

(i) Obniżenie cen prądu elektrycznego w Warszawie odbiło się głośniejszym w całym kraju. Ze wszystkich niemal miast posypały się memoriały do ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa przemysłu i handlu, aby władze centralne wejrzały również w stosunki panujące w innych ośrodkach i spowodowały redukcję opłat za konsumpcję energii elektrycznej.

Władze rządowe zainteresowały się tą sprawą. Jak się dowiadujemy, za pośrednictwem urzędów wojewódzkich zebrane mają być dokładne dane o wysokości taryf, obowiązujących na terenach działalności poszczególnych elektrowni. Akcja ta znajduje się obecnie w pełnym toku.

Przeprowadzenie obniżki cen prądu

nie jest jednak rzeczą łatwą z uwagi na wielką różnorodność aktów prawnych, na podstawie których pracują poszczególne elektrownie. I dlatego też akcja ta prowadzona jest bardzo skrupulatnie i drobiazgowo. Definitywnego porozumienia między władzami a zarządzami elektrowni oczekiwać należy w ciągu miesiąca lutego.

Jak nas informują, na wypadek odmowy ze strony zarządów poszczególnych elektrowni, władzom przysługuje, na mocy ustawy z 1920 roku, wyłonienie specjalnych komisji rzeczoznawców, które zajęłyby się zbadaniem możliwości obniżenia cen w poszczególnych elektrowniach i wydałyby decyzje, którym rząd może nadać moc prawną.

Gielda pieniężna.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, zwłaszcza dla Londynu. Obroty były nadal ograniczone. Notowano: Belgja 124.15 (plus 10), Holandia 359, Londyn 30.35 (plus 6), New York 8.924 (plus 1), New York — kabel 8.928 (plus 1), Paryż 34.85 (—50), Szwajcaria 172.60 (—15), w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin nie obracano po kursie 212.30 — 212.15. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.50, funt angielski w gotówce 30.36, lodar gotówkowy 8.92, dolar złoty 8.98, rubel złoty 4.68 — 4.70, rubel srebrny 1.33, bilon 0.59.

AKCJE. Na rynku akcyjnym w poszukiwaniu były akcje metalurgiczne. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 81 Lilpopy 10.50, Starachowice 8.30 — 9 (plus 75), tranzakcje dokonane, a nienotowane Modrzejów 3.50, (plus 50). Ostrowiec 24 (plus 100), za Pocisk chciano płacić 1.80.

PAPERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwo-

wych, jak i prywatnych tendencja przeważała mocniejsza, za wyjątkiem 8 proc. Listów m. Warszawy, których kurs lekko się obniżył. Większych transakcji dokonano 7 proc. pożyczką stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy. Dokonano sprzedaży licytacyjnej 8 proc. listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemińskiego serji X, na kwotę 260.000 dolarów po kursie 37.25. Notowano, 3 proc. Pożyczka Budowlana 42.50 — 42.25 (—25), 4 proc. dolarowa 57.35 (plus 60), 4 proc. inwestycyjna zwykła 104, 5 proc. konwersyjna 41 (—50), 6 proc. dolarowa 58 (plus 100), 7 proc. stabilizacyjna 56.13 — 56.75 — 56.38, (plus 50), 4 i pół proc. ziemskie 37, 8 proc. m. Warszawy 43.50 — 43.38 — 43.50 (—38), listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmiany. Tranzakcje dokonano, a nienotowane: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna odcinki po 100 dol. 61, 5 proc. m. Warszawy 50.75 — 51, 6 proc. Warszawy 8-ma i 9-ta emisje 33.50, 8 proc. pożyczka dillonowska 65, 7 proc. śląska 44.25, 7 proc. magistratu m. Warszawy 40.50 — 41

Pół miliona dolarów dla zakładów Lilpopy

Warszawa, 1 lutego. W tych dniach wpłynęła do Banku Zachodniego na rachunek firmy „Lilpopy Rau i Loewenstein“ kwota pół miliona dolarów.

Jest to dalsza rata, jaką przekazuje, w myśl zawartej umowy towarzystwo amerykańskie Standard Car Finance Corporation na zasadzie której towarzystwo zobowiązało się finansować bony wydawane przez ministerstwo komunikacji.

Z giełdy zbożowo-towarowej.

W dniu onegdajszym odbyło się ogólne zebranie członków giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi pod przewodnictwem wiceprezesa izby przemysłowo-handlowej p. Zygmunta Fiedlera.

W chwili wyniku wyborów, przeprowadzonych na podstawie statutu, wybrani zostali: z kurji rolniczej: mż. Kawczak Jan, Kostrzebski Jan, Piotrowski Józef, Włomowski Józef, Wileński Zbigniew, Zakrzewski Bogdan; zastępcy: Jakubowski Jęży, Wojciechowski Michał; z kurji handlowej: Chacziński Stefan, Gutman Mojżesz, Kula Antoni, Siadalski Tadeusz, Zagrod Herman; zastępcy: dr. Schweikert Kurt, Pius Hajman, Węsierski Józef; z kurji przemysłowej: Borenstein Samuel, Drebent Ewald, Pius Hajman, Węsierski Józef; zastępcy: Perkal Henryk;

z kurji spożywców: wiceprezydent Rapalski Stanisław, ppłk. int. Burnagel Stanisław, Walecki Tadeusz; zastępcy: kpt. Kamiński Stefan, Kalużyński Józef i Zieliński Antoni.

Do komisji rozjemczej wybrani zostali: Chacziński Stefan, Drebent Ewald, Drzewiński Jan, Głeksman Ch., Goida Ignacy, Keilich Teodor, Kula Antoni, Kwiram Witold, mż. Kowczak Jan, Opatut Jan, Openheim Noe, Perkal Henryk, Pius Hajman, dr. Schweikert Kurt, Siadalski Tadeusz, Skupiński Stanisław, Trezozakowski Antoni, Włomowski Józef, Zmigrod Herman, Zieliński Stanisław.

Do komisji rewizyjnej wybrano: Frytza Zygmunta, Inzelsztajna Maksymiljana, Kwiram Witold, Langhoffa Ottona, hr. Ostrowskiego Krystiana.

Aktem wyborczym kierował komisarz giełdy wy. p. Ładewski. Komisarz giełdowy przedstawił wynik wyborów do zatwierdzenia ministrowi przemysłu, przyczem nastąpi uruchomienie giełdy. (c).

Gielda zbożowa.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1582 tony, w tem żyta 410. Notowano za 100 kg. parytet w wagon — Warszawa w handlu hurtowym ładunkach wagonowych: żyto sztandarowe 1-szy 16.75 — 17, 2-gi 16.50 — 16.75, pszenica jara czerwona szklista 28 — 28.50, pszenica jednolita 27.50 — 28, pszenica zbierana 26.50 — 27, owies jednolity 16 — 17, owies zbierany 14 — 15, jęczmień na kaszę 15.50 — 16, jęczmień browarny 16.50 — 17.50, gryka 15.50 — 16.50, proso 17 — 18, groch polny z workiem 22 — 24, „Victoria“ 25 — 30, wyka 14.50 — 15, peluszką 13.50 — 14, seradela podwojowa nie czyszczona 11.50 — 12.50, łubin 46 — 49, bieski 7.50 — 8, rzepak zimowy 46 — 49, siemię lniane basis 38 — 40, koniczyzna czerwona surowa bez grubej kaniańki 90 — 110, koniczyzna czerwona bez kaniańki o czyst. 97 proc. 110 — 125, koniczyzna biała surowa 75 — 100, koniczyzna biała bez kaniańki o czyst. 97 proc. 100 — 140, mąka pszena luksusowa 47 — 52, mąka pszena 4/0 42 — 47, żytnia pyłtłowa 27 — 30, siłkowa i razowa 22 — 23, otręby pszenne szale 10.50 — 11, średnie lniane 20 — 20.50, rzepakowe 15.50 — 16, stoncznikowe 15.75 — 16.25.

NAJWIĘCEJ ZANIĘBANE I ZNISZCZONE

RECE

udelkatnia natychmiastowo, wybiela, chroni od uszkodzenia i odzieblenia

Krem Prałatów Perfection

Do nabycia w pierwszorzędnym perfumeryjnym i składach aptecznych

AARHUS-BANK W DANJI — 7 proc. DYWIDENDY.

Pierwszy z grupy wielkich banków duńskich Aarhus Privatbank w Aarhus, ogłosił sprawozdanie za rok 1932. Czysty zysk banku wyniósł 1.8 mil. koron wobec 1.3 mil. w roku 1931. Bank wypłaca 7 proc. dywidendy, wobec 6 proc. rok poprzedni.

Dźwiękowy Kino-Teatr

LUNA

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Monumentalne arcydzieło dźwiękowe na tle nieśmiertelnej opery ST. MONIUSZKI

HALKA

w którym znane nam wszystkim przepiękne arje solowe odśpiewa LADIS KIEPURA. — Nadprogram: Dźwiękowy dodatek „Na szerokim świecie” oraz aktualności krajowe. — Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o godz. 12 w poł. poranki. — Passepartout i bilety bezpłatne i ważne aż do odwołania.

CASINO

Wymarzony kochanek!

Jak mogła oprzeć się temu dziwnemu mężczyźnie, dla którego nie istniało żadne niebezpieczeństwo, który walczył jak żołnierz, a o miłości mówił jak poeta!

Ramon Novarro

w swej największej roli od czasu „Poganina”

„SYN INDYJ”

Nadprogr.: komedycja z cyklu „Mówiące psy”. Pocz. o g. 12-ej. w innych rolach Conrad Nagel i Magda Evans.

Grand Kino

„PAŁAC NA KÓŁKACH”

Dzisiaj i dni następnych — realizacja Ryszarda Ordyńskiego
W roli głównej: Karolina Lubieńska, Igo Sym, Kaz. Krukowski, Sawan, Grudzińska i Zelwerowicz. Początek o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc o godz. 12-ej od 49 gr. — NADPROGRAM: Aktualności krajowe oraz dodatek śpiewny ze słynnym Guigli.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

DZIS I DNI NASTĘPNYCH! — Wspaniałe arcydzieło filmowe genialnego S Van DYKE'A p. t.

„NOCNE SĄDY”

Dramat obyczajowy ilustrujący życie arystokracji świata podziemi — wykonawcy ról głównych: ANITA PAGE, PHILIPS HOLMES, LEWIS STONE. — Początek seansów 4.30, w soboty i niedziele o 1-ej. Ceny miejsc niższe! Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! — Następny program „RASPUTIN” z Conradem Veidtem.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwiośnie”



ZEROMSKIEGO
№ 74
(róg Kopernika)

DR. JEKYLL i MR. HYDE

W rolach głównych: FREDERIC MARCH i MIRIAM HOPKINS. — Reżyserja: Rouben Mammoulian. — Następny program: „ZWYCIEZCA” Jean Murat, Kate Nagy. — Początek seansów o godz. 4 pp., w niedziele i święta o godz. 2 po poł. — Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. — Dnia 4 lutego w sobotę o godzinie 12-ej i 5-go lutego w niedzielę o godz. 11 wyświetlany będzie **poranek dla młodzieży.**

Upadłości i układy.

Sp. firmowa „Ignis”, Henryk Prycz i Synowie, jako wierzycielka ma upadłości firmy „Sp. Akc. S. Rozenblatt” w Łodzi, ul. Karola 36, za pośrednictwem swego pełnomocnika wystąpiła do sądu handlowego z wnioskiem o ogłoszenie i ustalenie daty otwarcia upadłości firmy „Sp. Akc. Wyrobów białych S. Rozenblatt” na dzień 21 stycznia 1927 r.

Jak wiadomo, w wyroku ogłaszającym upadłość firmie „Rozenblatt” sąd ogłosił datę otwarcia upadłości na dzień 8 lutego 1930 r., t. j. na dzień ogłoszenia upadłości.

Firma „Ignis” we wniosku swym powołała się m. in. i na to, iż decyzją z dnia 21 stycznia 1927 r. zarządzonej przez sądnadzór sądowy nad obecnie upadłą firmą Sp. Akc. S. Rozenblatt, Nadzór ten trwał pierwotnie do dnia 21 lipca 1928 r., poczem wyrokiem z dnia 26-go lipca 1928 r., na podstawie obecnie obowiązującej ustawy o odroczeniu wydat, udzielone zostało tejże firmie odroczenie wyplat, które trwało do dnia 20 kwietnia 1929 r.

Okoliczności te w związku z treścią podania firmy, stwierdzającego, że nie jest w stanie podolać swym zobowiązaniom, w dacie tego podania, czyli w dniu 21 stycznia 1927 r. świadczą, że stwierdzona wyrokiem ogłaszającym upadłość z dnia 8 lutego 1930 r. niewyplacalność spółki istniała już w dacie wspomnianego podania w sprawie nadzoru, t. j. w dniu 21 stycznia 1927 r.

Sąd jednakże nie uwzględnił motywów tego podania i odmówił przesunięcia terminu otwarcia upadłości.

Na ostatnim posiedzeniu sądu handlowego rozpoznawano sprawę upadłości Stefana i Józefa Zapędowskich, wspólnych właścicieli firmy „J. Zapędowski”, stolarnia mechaniczna przy ulicy Piasecznej 10.

Jest to jedna z najstarszych upadłości łódzkiego sądu, gdyż ogłoszona ją zostało przed wojną w 1910 roku przez sąd okręgowy w Piotrkowie, w której w tym czasie syndykiem masy mianowany był adw. dr. Aleksander Mogiłański, prezes Sądu Najwyższego w Warszawie.

Sprawę tę, niezakończoną wskutek działań wojennych w 1914 r. i wskutek wywiezienia akt do Rosji i zwrotu

dopiero w 1927 r., wznowił jeden z wierzycieli, Bronisław Wieczorkiewicz, właściciel cegielni w Chojnach, który złożył podanie do sądu okręgowego o dalsze kontynuowanie postępowania.

Sąd okręgowy w Piotrkowie, jako niewłaściwy do prowadzenia tej sprawy (jak wiadomo, przed wojną wszystkie sprawy należące do właściwości sądu okręgowego, rozpoznawał sąd okręgowy w Piotrkowie, ponieważ Łódź w tym czasie nie posiadała takiego sądu, dopiero od czasu okupacji niemieckiej), sprawę przekazał łódzkiemu sądowi handlowemu.

Do podania wierzyciela Woiciechowskiego przyłączyli się również wierzyciele Szlama Mordkiewicz i Bronisław Wieczorkiewicz, z których pełnomocnika Mordkiewicza, adw. Abramowicza sąd łódzki, po wznowieniu upadłości, mianował syndykiem masy.

Jeszcze przed wojną dawny syndyk, adw. Mogiłański, wystąpił do sądu o nieuznanie fikcyjnej sprzedaży nieruchomości upadłych, dokonanej przed ogłoszeniem upadłości, a sprawą tą, wobec różnych komplikacji, zakończyła się dopiero wyrokiem sądu apelacyjnego w dniu 18 listopada 1932 r.

Tym sposobem masa upadłości rozporządzała dwoma placami, ze sprzedaży których wierzyciele mogą otrzy-

mać choć w części swe należności. Na ostatecznym zebraniu wierzycieli w dniu 14 stycznia r. b. stawilo się trzech wierzycieli, którzy wobec nieobecności upadłego Stefana Zapędowskiego i braku ze strony jego propozycji układowych, zawarli związek wierzycieli, na mocy którego dokonują likwidacji masy, drogą sprzedaży nieruchomości, placów i podziela się między sobą.

Równocześnie na syndyka ostatecznego wybrano adw. Abramowicza, dotychczasowego syndyka tymczasowego.

Sąd przyjął uchwały wierzycieli do zatwierdzającej wiadomości.

W sprawie upadłości Mendla Granika, właściciela przedsiębiorstwa sprzedaży konfekcji, przy ul. Wólczańskiej 43, ogłoszonej w dniu 30 grudnia 1932 roku, sąd mianował kuratorem adw. Annę Henerowicz-Przybyszewicz.

Na pierwszym zebraniu w dniu 12 stycznia r. b. wierzyciele w liczbie siedmiu wybrali kandydatów na syndyków tymczasowych z adwokatów, poza osobą kuratora.

Sąd mianował jednego z tych kandydatów, adw. Sztraucha, syndykiem tymczasowym masy upadłości.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr

SPLENDID

Narutowicza 20.
Dzisiaj nieodpłatnie
PORAZ OSTATNI

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 80 gr.

Superfilm prod. SOWKINO MOSKWA

BEZDOMNI

(Putiowka w żółć)

Dzisiaj pocz. o godz. 12-ej, ceny miejsc od 12-ej—4-ej 49 i 1.09.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Wyszedł z druku 2 numer „Biuletynu” Towarzystwa Polityki Gospodarczej Włókiennictwa Polskiego, którego prezesem zarządu jest prof. Adam Krzyżanowski. Biuletyn zawiera m. in. nie zmiernie ciekawy artykuł p. Aleksandra Heimana-Jareckiego o bankructwie gospodarki planowej na terenie włókiennictwa.

Autor dowodzi, iż wina za popełnione błędy w polityce gospodarczej, dotyczącej włókiennictwa spada na tych przedstawicieli świata gospodarczego, którzy nie poinformowali rządu o istotnej sytuacji przemysłu włókienniczego.

Idea przewodnią rzeczoności artykułu jest zdanie: „Wobec przeciwwstawienia się stosowaniu w życiu gospodarczym metod przymusu organizacyjnego.” (c)

ŁÓDZ, PIOTRKOWSKA



Tel. 1.11-72

Otwarcie Igrzysk Zimowych Makkabi

Kapitan związkowy, red. Geniorsam, ustalili następujący skład polskiej reprezentacyjnej drużyny hokejowej: bramkarz — Rasner I, Rozner, Rasnel II, Berman, Cenzor, Broniek, Szlaps, Brenner i Brotman.

W środę po południu zwołano wszystkich startujących zawodników, aby objasnić im szlak drogi, która w zawodach mają przebyć.

Niestety, pomysł ten chyba cel, gdyż referujący inż. Abeles nie potrafił odpowiednio wytłumaczyć, o co chodzi. Następnie takie tłumaczenie zagranicznym zawodnikom, jak „jedźcie Reglami”, było zupełnie niepotrzebne, gdyż ci nie wiedzieli wogóle, co to są Regle.

Znacznie lepiej było, gdyby dzień wcześniej kierownicy reprezentacji państwowych odbyli drogę saniami.

Biurow prasowe pracuje bardzo nieudbale.

Nie przygotowano dla dziennikarzy rozmów prasowych, do godz. 8-cj wieczór nie mieli oni jeszcze biletów na akademię i na zawody.

Następnie nie posiadają oni własnego lokalu informacyjnego. Wreszcie konferencje prasowe odbywają się zbyt rzadko.

Echa afer kreugerowskich Sensacyjny proces w Sztokholmie

Sztokholm, 1 lutego.

Rozpoczął się tu proces rady administracyjnej i towarzystwa zapalczanego oskarżonej o szereg szkodliwych dla instytucji posunąć m. in. o udzielenie pożyczki koncernowi Kreuger-Toll.

Pożyczka ta wnosila około 200 milionów koron, które pokryto za pomocą emisji nowych akcji i obligacji. Pieniądze te zostały zużyte na wywiązanie się ze zobowiązań towarzystwa w stosunku do Polski i Niemiec. Z tego koncern otrzymał w charakterze pożyczki od towarzystwa obligacje węgierskie wartości 8 milionów dolarów i niemieckie, wartości pół miliona dolarów.

Prócz tego członkowie rady administracyjnej oskarżeni są o pobranie dywidendy w nadmiernej wysokości.

Piłsudski o powstaniu 1863 roku.

Genjusz płata często niespodzianki. Zdawaćby się mogło, iż życie czynne, spędzone w wirze ciągłej walki, w wirze tytanicznych zmaganiach się z losem, z otoczeniem i z sobą samym, że życie oddane bez reszty ciągłej czynnej służbie jednej jedynej idei, nie usposabia do refleksyjnych studiów nad przeszłością. Zdawaćby się mogło, iż człowiek, który tworzy i teraźniejszość i przyszłość, dla którego walka była żywiołem, który w rękach swoich ważył i trzymał losy Ojczyzny i swego narodu, najmniej skłonny będzie do obiektywnych, wnikliwych badań nad przeszłością, — że raczej obcy mu będzie trud wyłuskiwania najbardziej ukrytych prawd dziejowych, obnażania duszy minionych zjawisk.

A jednak taką właśnie niespodziankę sprawia częstokroć genialny umysł Józefa Piłsudskiego, który w pismach swoich rzuca niejednokrotnie myśl — ba! prace całe — nie tylko poświęcone dziejom Polski, lecz jeszcze będące wynikiem najbaczniejszego, najbardziej drapieżnego wgrzyzienia się myśla w przeszłość narodu, myśli i prace, wzorowe w sensie badań historycznych, doskonałe w dziedzinie odsłaniania ukrytych tajemnic minionego.

Piłsudski życie strawił na walce. Myślą przewodnią, myślą zasadniczą, więcej: myślą najistotniejszą i najbardziej jedyną tej walki była **myśl odzyskania niepodległości, drogą orężnego wysiłku**. Zerwanie z politycznym żebractwem, oparcie Jutra Narodu na narodu tego siłach własnych, wymagało przekucia psychologii pokolenia, wypłenicia z niej objawów jednych, a rozbudzenia — powiedzmy wprost — **odtworzenia i odrodzenia objawów drugich**. Praca ta — twórcza praca kształtowania dusz i serc — zahaczała mimowoli, bo zahaczać musiała o atawistyczny spadek pokoleń o to, co ciążyło nad życiem i działalnością Polaków. A z drugiej strony, codzienny sen o polskim wojsku, o polskim żołnierzu, o polskiej wojnie, świadomość przenikająca duszę i wolę, iż żołnierzy tych się będzie tworzyć, wojsko prowadzić, a w wojnie być Wodzem Naczelnym, Wodzem Niezłomnym musiała również prowadzić do analizowania błędów minionego, to wchłaniania w siebie okresów, w których trwał, istniał i ciążył orężny wysiłek narodowy.

Od tego wszystkiego niewielki krok już był tylko do wewnętrznej konieczności zsyntetyzowania w sobie istoty minionych wysiłków — krok tylko do obnażenia przed samym sobą duszy zjawisk, która jest jestestwem przeżytego.

Doskonałym przejawem podobnego wgrzyzienia się w przeszłość, podobnego uzewnętrznienia sprężyn dziejowych, jest praca Józefa Piłsudskiego o roku 1863-im. Niewielka ta, bo 52 stronice zaledwie licząca broszura, jest snopem światła, rzuconym w mrok przeszłości — więcej: jest zobaczeniem życia i zjawiska nie takim, jakim się wydawało, a takim, jakim było w istocie.

Rok 1863-ci, to dwie sprzeczne z sobą legendy, legendy jednak obrośnięte fałszem, jednako paczące dzielną prawdę. Píše o nich Józef Piłsudski:

„Z jednej strony więc prowadzono dziecko lub młodzieńca gdzieś w gęstwinie lasu, by go wzruszyć zapomnianą mogiłą powstańca, by mu szeptem w ukryciu, nieraz z wyrzutem mówić, jak jest niepodobnym do swych ojców, gdy klótnią przysparza domowi kłopotu, gdy nieopatrnie słowem zaczepia jakiś autorytet parafjalny, czy powiatowy. A obok tego głośno i nieustannie stwierdzano słowem, wzruszeniem ramion, pogardliwym lub niechętnym burknięciem wszystko, co było drugą legendą, legendą głupoty, szaleństwa, często wprost legendą zbrodni 63-go roku i jego ludzi w stosunku do nas, następnych pokoleń.

Osobiście tak często słyszałem te dwie legendy z jednych i tych samych ust, mieszczone się swobodnie w jednej i tej samej głowie, że nie wiem, czy jest bardziej powszechny i jednolity sąd o jakimkolwiek wypadku historycznym, jak właśnie te zjednoczone, a tak sprzeczne w sobie legendy o 63-im roku. Więc szanować — szaleństwo? Więc czcić — głupotę?

2 procesy literackie w Lublinie

Józef Łobodowski skazany na 2 i pół roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął Józef Łobodowski, autor i wydawca zbioru poezji pod tytułem „O czerwonej krwi”. Na wniosek prokuratora Marcinkowskiego sąd postanowił sprawę rozprawić przy drzwiach zamkniętych.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd w składzie sędziów Masiukiewicza, przewodniczącego i sędziów Zakrzewskiego i Czerniaka, po wysłuchaniu obrony adw. Bieleckiego, wydał wyrok skazujący Józefa Łobodowskiego na 2 lata więzienia, z zawieszeniem tej kary na okres dwuletni.

Wyrok wywołał poruszenie na sali przepełnionej publicznością.

Po odczytaniu sentencji wyroku w sprawie przeciwko Łobodowskiemu,

Bestjański mord pod Kaliszem

Sąd skazał zbrodniarza na 15 lat więzienia

Kalisz, 1 lutego.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym w Kaliszu, sprawa Władysława Pawelsa lat 34, mieszkańca wsi Listków, gminy Strzałków tutejszego powiatu.

Pawels był oskarżony o to, że na polach wsi Nadzieży, zabił Mikołaja Pękacza lat 62.

Pawels rok temu wyłudził majątek od Pękacza. Odkupił go od niego za bezcen za sumę 3.500 zł., przytem nie dał mu gotówki, ale 1.600 zł. pozostawił na hipotecę, 1.400 zł. na alimenty, a 500 zł. weksłami.

Pawels nie obchodził się dobrze z Pękaczem — wskutek czego ten ostatni wyprowadził się od niego miesiąc przed zabójstwem i zamieszkał u Katarzyny Sulejowej.

Dnia 18 października 1932 r. udał się

Lot nad Semeringiem

Wiedeń, 1 lutego.

Znany lotnik austriacki, Kronfeld, spróbował ponownie przelecieć na szybowcu nad Semeringiem.

Mimo nadchodzącej burzy udało mu się wylądować ze swym aparatem bezsilnikowym w pobliżu Semeringu.

W chwili potem wichura porwała samolot i strząsała go. Lotnik nie poniósł żadnego szwanku.

Więc kochać — zbrodnię? Taki byłby wywód prosty i jasny z tego dźwolała logiki uczuciowej i moralnej“.

Broszura Marszałka Piłsudskiego o roku 1863-im jest walką z tą duchową i myślową sprzecznością. Z namiętnością, z pasją wprost, rozprawi się Komendant z tem wszystkim, co zamazuje, zaciemnia i wykrzywia obraz rzeczywistości. Odtwarza prawdę taką, jaką była, rzuca kilkoma sztrychami rzeczywiste tło wydarzeń, by szukać istotnej prawdy, by na tle tem, zarysować mocno, rzeczywistą treść okresu.

Józef Piłsudski marzył o wojsku, o własnym państwie. Polskie państwo, ta jedynie zdrowa forma, w której mógł się przejawiać naród polski, było zasadniczym celem Jego ofiarnego życia. Ale państwo, to przede wszystkim twarde jarzmo obowiązku, to organizacja, wymagająca jednolitej kierowniczej władzy, państwo — to uosobienie władzy, hierarchii i posłuchu. Atawizm pokoleń, sycony owczesnością, przeciwstawiał się najbardziej tej właśnie hierarchii, temu po-

W dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Lublinie stanął Józef Łobodowski, autor i wydawca zbioru poezji pod tytułem „O czerwonej krwi”. Na wniosek prokuratora Marcinkowskiego sąd postanowił sprawę rozprawić przy drzwiach zamkniętych.

Po kilkugodzinnej rozprawie sąd w składzie sędziów Masiukiewicza, przewodniczącego i sędziów Zakrzewskiego i Czerniaka, po wysłuchaniu obrony adw. Bieleckiego, wydał wyrok skazujący Józefa Łobodowskiego na 2 lata więzienia, z zawieszeniem tej kary na okres dwuletni.

Wyrok wywołał poruszenie na sali przepełnionej publicznością.

Po odczytaniu sentencji wyroku w sprawie przeciwko Łobodowskiemu,

Bestjański mord pod Kaliszem

Sąd skazał zbrodniarza na 15 lat więzienia

Kalisz, 1 lutego.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym w Kaliszu, sprawa Władysława Pawelsa lat 34, mieszkańca wsi Listków, gminy Strzałków tutejszego powiatu.

Pawels był oskarżony o to, że na polach wsi Nadzieży, zabił Mikołaja Pękacza lat 62.

Pawels rok temu wyłudził majątek od Pękacza. Odkupił go od niego za bezcen za sumę 3.500 zł., przytem nie dał mu gotówki, ale 1.600 zł. pozostawił na hipotecę, 1.400 zł. na alimenty, a 500 zł. weksłami.

Pawels nie obchodził się dobrze z Pękaczem — wskutek czego ten ostatni wyprowadził się od niego miesiąc przed zabójstwem i zamieszkał u Katarzyny Sulejowej.

Dnia 18 października 1932 r. udał się

Lot nad Semeringiem

Wiedeń, 1 lutego.

Znany lotnik austriacki, Kronfeld, spróbował ponownie przelecieć na szybowcu nad Semeringiem.

Mimo nadchodzącej burzy udało mu się wylądować ze swym aparatem bezsilnikowym w pobliżu Semeringu.

W chwili potem wichura porwała samolot i strząsała go. Lotnik nie poniósł żadnego szwanku.

W roku 1863-im nie może Komendant doszukać się wielkości. „Wielkość, gdzie Twoje imię?” — zapytuje sam siebie. I oto znajduje: „Wielka epoka wielkich ludzi nie dała, lub większym z tej doby nie zwalczone przez nich przeszkody na drodze postawiła. Gdzie wielkich w podobnych czasach zabraknie, ludzie szukają symbolu siły, symbolu swej wartości, w instytucjach, w symbolach czynnych nieraz dziwolągach.

W roku 63-im istniał taki symbol, który silnie, ba nieraz wszechwładnie panował nad ludźmi. Była nim **PIĘCZĘĆ** — pieczęć Rządu Narodowego“.

Dokładne omówienie pracy Komendanta Piłsudskiego, zastanowienie się nad tem co ona przynosi, wymagałoby całego studjum, studjum obszerniejszego od samej książki. Bowiemy Józef Piłsudski ma rzadką zdolność niesłychanego kondensowania myśli, gorzki talent zdzierania jednym ruchem ręki, jednym ruchem pióra, zasłoniętych kurtyn, osłaniających prawdziwe oblicze wydarzeń. I jak zawsze, nie cofając się w bezmiarze swej miłości przed najstraszniejszą goryczą dziejowej prawdy, nie szczędzi komendant słów palących, słów, które w duszach i sercach uczciwych wypalają błędy, plenią chwasty, czyścić glebę pod plon uczciwej państwowości.

W roku 1863-im nie może Komendant doszukać się wielkości. „Wielkość, gdzie Twoje imię?” — zapytuje sam siebie. I oto znajduje:

„Wielka epoka wielkich ludzi nie dała, lub większym z tej doby nie zwalczone przez nich przeszkody na drodze postawiła. Gdzie wielkich w podobnych czasach zabraknie, ludzie szukają symbolu siły, symbolu swej wartości, w instytucjach, w symbolach czynnych nieraz dziwolągach.

W roku 63-im istniał taki symbol, który silnie, ba nieraz wszechwładnie panował nad ludźmi. Była nim **PIĘCZĘĆ** — pieczęć Rządu Narodowego“.

Doszukawszy się raz tej najgłębszej prawdy, iż wielkość okresu 1863 roku polegała na powstaniu Rządu Narodowego, na tej gotowości z jaką nakazom tego Rządu poddawał się ogół, udowadnia tę prawdę szeregiem przykładów, by wreszcie zakończyć dwoma potężnymi akordy:

„Wielkości gdzie twoje imię?”

Rok 63-ci dał wielkość nieznaną wielkość, co do której i teraz świat wątpi, gdy mówi o nas, wielkość, zaprzeczającą wszystkiemu temu, co my o sobie mówimy, wielkość cudu pracy, ogromu siły zbiorowej, siły zbiorowej wysiłków woli, siły moralnej, nie treuga Dej szui zbiorowej, nie treuga Dej tchórzów, lecz treuga Dej ludzi, którzy w wielkiej godzinie, gdy palec Boży ziemi dotknął, rosła w obrzymy olbrzymiej pracy moralnej.

„I gdy raz jeszcze rzucam pytanie: wielkości, gdzie twoje imię? — znać, dule odpowiedź: wielkość naszego narodu w wielkiej epoce 63-go roku istniała, a polegała ona na jedynym morderze w dziejach naszych Rządzie, który, nieznanym z imienia, był tak szanowany i tak słuchany, że zazdrość wzburzyć może we wszystkich krajach i w wszystkich narodach“.

Władysław Ludwik Ewert

Nieście pomoc bezrobotnym.

SALA FILHARMONJI
NARUTOWICZA 20

W SOBOTĘ, 4 LUTEGO 1933 R.

SALA FILHARMONJI
NARUTOWICZA 20

WIELKI BAL MASKOWY

„Piccadilly”

na rzecz Łódzkiego Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Dobroczynności i pokrewnych instytucji
Różne atrakcje, niespodzianki, 2 ORKIESTRY dęta i jazz. — Bufet obficie zaopatrzone po cenach b. przystępnych.
Początek o godz. 10.30 wiecz. — **Początek o godz. 10.30 wiecz.**

Bilety w cenie 5 zł. są do nabycia w firmie Rudolf Ziegler, Przejazd 98 oraz w firmie B-ci Ignatowicz, Piotrkowska 96 i w firmie A. Druze, Piotrkowska 93, a w dniu BALU od godz. 6 wiecz. przy kasie Sali Filharmonji. 60—10

Kaszel

chrypka, zakatarzenia nosa, gardła oskrzeli itp. leczą i usuwają

ZIOŁA „POLANA”

zawierają przez M. S. W. Nr. rej. 1349
CENA ZŁ. 2.—
do nabycia w Apteczce D-ra Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO w Łodzi, ul. ANDRZEJA nr. 28, tel. 149-91.

Biuro REWIZYJNO-BUCHALTERYJNE

MAURYCEGO HERSZLIKA
głównego buchaltera instytucji bankowej przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 37, telefon 145-35, wykonywa następujące czynności:
Prowadzenie księgowości prawidłowej oraz uproszczonej według ustawy. Sporządzanie bilansów i kontrola ksiąg. Porady w sprawach buchalteryjno-podatkowych.
Korespondencja handlowa w polskim i obcych językach.
Tłumaczenia z polskiego na obce języki na odwrót.
Za umiarkowanym wynagrodzeniem 55-2

INSTYTUT KOSMETYCZNY

Stawa

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-76
Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą bezbolesną metodą. Upiększanie dziennie i wieczorowe.
Ceny kryzysowe. 30-2

DOKTOR W. Łagunowski

Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIWE.
Gabinet Roentgen - leczący. Przyjmuje od 8.30 - 10 r., 1 do 2 i pół od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10-1.

INSTYTUT de BEAUTE

SZKOŁA KOSMETYCZNA
założ. 1924 r. i zatw. przez Wł. Państwowe

ANNA RYDEL

PIOTRKOWSKA 111, tel. 163-77
SRÓDMIEJSKA 16, tel. 169-92.
Racjonalna kosmetyka. Radykalne usuwanie szpecących włosów.
Poradnia oraz indywidualne stosowanie hyg.-kosm. preparatów „IBAR”.
Przyjmuje od 10 rano - 8 wiecz. Ceny kryzysowe.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

Choroby skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
przez władze Państwowe zatw.

Dr. med. Lewinsonowej

przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz.
Chirurgia kosmetyczna
żyłki, odmrożeń. 30-2
USUWA OWŁOSIENIA.

Lecznica okulistyczna

z stałymi łózkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDY TOWEGO M. ŁODZI.

Obwieszczenie.

Powołując się na Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 października 1932 r. o pierwszeństwie hipotecznym i konwersji zaległości od pożyczek instytucji kredytu długiego terminowego, Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje do wiadomości i wzywa PP. stowarzyszonych, pragnących ewentualnie skorzystać z konwersji zaległości, aby składali do Biura Dyrekcji podania z wyszczególnieniem następujących danych:

- Nr. hipoteczny nieruchomości;
- Wysokość sumy, dysponowanej przez właściciela do uregulowania części zaległości w gotówkę;
- Okres amortyzacji mających się skonwertować zaległości.

Po otrzymaniu i rozważeniu powyższych danych Dyrekcja zadecyduje o możliwości i wysokości konwersji.
Termin składania podań oznacza się od dnia dzisiejszego obwieszczenia do dnia 25 lutego r. b. 70-4

„SRÓDBOROWIANKA”

ZAKŁAD WYPOCZYNKOWY W SRÓDBOROWIE.

Komfortowe pokoje z utrzymaniem zł. 14.— Centralne ogrzewanie. Kuchnia wykwinna, obfita, z działem djetetycznym. Własna ślizgawka, tereny narciarskie, saneczkowe, łaźnia. Lekarz w zakładzie. Nowowbudowane luksusowe salony towarzyskie stawiają zakład na poziomie zachodnio-europejskim. Dłuższy pobyt po cenach ulgowych. Telefon. Warszawa, Podmiejska 1, Śródborów. 8-08

„Na naukę nigdy nie jest zapóźno”.

POLSKA YMCA W ŁODZI

Piotrkowska 89, Tel. 223-90

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH:

Angielskiego, niemieckiego i francuskiego, dla pań i panów. Metoda konwersacyjna.
Początkowe, średnie, wyższe i najwyższe. Bezpłatne kluby konwersacyjne, oraz

KURS FOTOGRAFICZNY.

Oplaty znacznie zniżone. — Zapisy przyjmuje Sekretariat Fot. YMCA, Piotrkowska 89, w godz. od 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 22-ej.

DNIA 1 LUTEGO 1933 R. ZOSTAŁA OTWARTA pod osobistym kierownictwem długoletniego współpracownika firmy GEBETNERA I WOLFA w Łodzi

Księgarnia

Stanisława Antkowskiego
PIOTRKOWSKA 150, tel. 233-30.
Bogaty wybór dzieł wszelkich dziedzin
Sprzedaż i prenumerata czasopism krajowych i zagranicznych. Nowości.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW

LEKARZA DENTYSTY 30-4

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Do akt Nr. 1334 1930 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 28, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Abła i składających się z fortepianu i mebli, oszacowanych na sumę zł. 755.—
Łódź, dnia 24 stycznia 1933 r.
Komornik (-) Adam JAROSZYŃSKI

Do akt Nr. 92 1933 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, ul. Południowa 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Oskara Abła i składających się z fortepianu i mebli, oszacowanych na sumę zł. 2.150.—
Łódź, dnia 22 stycznia 1933 r.
Komornik (-) St. GORSKI.

Lek. dent.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
Przyjmuje od 11—1 i 3 0.

Do akt Nr. 985 1932 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, Piotrkowska 10, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Symchy i Fajgi Wiślickich i składających się z maszyny do korkowania butelek, oszacowanej na sumę zł. 530.—
Łódź, dnia 20 stycznia 1933 r.
Komornik (-) St. GORSKI.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK „RENAISSANCE”

SRÓDMIEJSKA 40,
PIOTRKOWSKA 60,
NOWA FILJA, PIOTRKOWSKA 167.
poleca
ostatnie Nowości w 5 językach od 8—15 egzempl. z każdej książki.
OPLATA NISKA.
30-2

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

Dr. S. Halborn

CHOROBY DZIECI
PRZEPROWADZIŁ SIĘ I MIE-SZKA OBECNIE PRZY
ul. Gdańskiej 65a.
Nr. tel. 228-82. 50-2

Do wydzierżawienia natychmiast

3 zespoły przedalnicze z szarpaczem jak również 12 kortowych krosien i skrecarka. Przedmiot najmu mieści się na posesji fabrycznej w Łodzi przy ul. Wierzbowej 15 i jest na miejscu do obejrzenia.
Oferty przyjmuje syndyk tymczasowy masy upadłości Michała Kona, adwokat Z. Albrecht, zam. w Łodzi, przy ul. Andrzeja 3 w godz. od 6-tej do 8-ej. 40-2

LECZNICA chorób oczu ze stałymi łózkami

D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 224-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7 1/2. 50-2

PORADNIA WENEROLOGICZNA

LECZENIE CHOROBY WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.
Czynna od 8-ej rano do 9-ej wieczór. W niedziele i święta od 9-ej do 2-ej.

Porada 3 zł.

Od 11—2 i od 2—3 przyjmuje kobieta lekarz.

niezawodne środki na łupież!

Instytut de Beauté

POMA

6-go SIERPNIA Nr. 3, II piętro front. — Tel. 204-91.
Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek. — Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie pielęgnowania cery. 30-2

Dr. J. NADEL

akuszer - ginekolog
Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8
POMORSKA 7
TELEFON 127-84

Serdeczne podziękowanie pani Dr. R. LEWIŃWIE Łódź, Śródmiejska 27 za wyleczenie naszego kochanego dziecka i bezinteresowną opiekę składają Erlichowie z Bełchatowa. 20-2

KUPIĘ maszynę do pisania syst. Underwood lub Remington w dobrym stanie. Oferty sub „P” do adm. Republiki. 20-2

Gabinet kosmetyki i toaletowej

Z. SZWALBE

dypłom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

GABINET DENTYSTYCZNY

E. Fuchs

Nawrot 4 CZYNNY
od g. 10 — 2 i 4 — 7 wiecz.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE

kwiaty egzotyczne

do nabycia tylko w pracowni artystycznej
ZEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47.
Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopeciowska

przyjmuje codziennie od 11—2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

ODMROŻENIE.

Oryginalna maść (z kogutkiem), „MROZOL”
leczy i goi ranki powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 30-2

Dr. MED.

Al. Kopeciowski

CHOROBY WEWNĘTRZNE mieszka obecnie
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

KUPIĘ

okazyjnie nowoczesny kompletny aparat radiowy 3—4 lampowy całkowicie zelektryfikowany na prąd 220 volt. Oferty z podaniem marki i ceny sub: „Gotówka” w Administracji. 20-2

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100

Kupiszcie 100

do R. Borkenhagen
Reklam Gazetowych
Centrum, Prosektorów
Zajęcia fotograficzne dla celów reklamowych
Systemy projekcyjne reklamowe
Wydawnicze wyborna

Lokale

„UNIVERSATOR“ dział mieszkaniowy Moniuszki 3, tel. 190-09 poleca bez odstępnego:

od zł. 25.— pokoje umeblowane. Zł. 130.— kwartalnie 1 pokój z kuchnią Lipowa okolica Andrzeja.

Zł. 220.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody Zeromskiego, okolica Andrzeja.

Zł. 280.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody Północna.

Zł. 345.— kwartalnie 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody Śródmiejska okolica Gdańskiej.

„OMEGA“, Piotrkowska 70, tel. 237-56 poleca bez odstępnego.

Zł. 80 kwartalnie 1 pokój z kuchnią, wyremontowane, 4 okna II piętro Piotrkowska.

Zł. 300 kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, wygody, łazienka, II piętro Moniuszki

DUŻY umeblowany pokój frontowy do wynajęcia, wejście z kurytarza, wygody, Przejazd 19, m. 18.

1-2 POKOJE umeblowane z telefonem solidnemu Panu lub na biuro przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia, Pomorska 10, fr. II p. m. 18 od 10-12.

DUŻY pokój umeblowany (centr. ogrzewanie, telefon, łazienka) odnajme eleganckiemu Panu ew. z całodziennym utrzymaniem. Oferty do Republiki sub „N. N.“

POKÓJ dla pojedynczej osoby do oddania, Piotrkowska 90, m. 8 pr. ot. II p.

ODDAM ładny umeblowany małżeństwu lub pojedynczej osobie z używalnością kuchni, Narutowicza 35, m. 13, front.

LOKAL biurowy 3-4 pokoi, centrum Piotrkowska, centralne ogrzewanie, wolny 1 marca. Telefon 191-07, 191-27

SŁONECZNE 2 pokoje i kuchnia 5 okien, II piętro, Cegielniana 14, m. 44.

ODSTAPIE zaraz sklep z mieszkaniem, z urządzeniem lub bez. Wiadomość na miejscu Łódź, Młynarska 33, Kempieński

DUŻY umeblowany pokój do oddania z telefonem i niekrepującym wejściem, Narutowicza 35, m. 5

DUŻY frontowy, słoneczny ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej do wynajęcia, Andrzeja 29, m. 7.

MILY, słoneczny pokój lub dwa umeblowane z wszelkimi wygodami oddam tanio, Skwerowa 13, front, III p. tel. 184-87.

Zł. 360.— KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią, łazienka, wygoda, frontowe, II p. bez odstępnego poleca „Geguz“ Piotrkowska 82, tel. 132-40.

2 POKOJE z kuchnią zaraz do oddania, Śródmiejska 56.

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami do wynajęcia dla pojedynczej osoby, Narutowicza 47, m. 12a.

POKÓJ elegancki bez mebli elektryczność, łazienka odnajme bezdzietnemu małżeństwu, Zawadzka 36 m. 5 II p. fr.

OD ZARAZ do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia 1 p. nowoczesne z wszelkimi wygodami, Al. 1-go Maja 40 u dozorca

GARSONIERKA na kilka godzin tygodniowo natychmiast do wynajęcia. Proszę dzwonić 158-38, tylko w czwartek 2. II. i niedziela 5. II.

KAWALERKE dwuokienne, umeblowana, elegancka z klatki schodowej z pościelą, Kilińskiego 46, I p. fr. m. 3.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem dla jednej osoby do oddania Kilińskiego 86, m. 31.

ODNAJME pokój umeblowany jednemu lub dwóm panom, Łódź, ul. Zamenhofska 38, m. 35.

3 POKOJE z kuchnią, łazienka wygodna, 2 pokoje 1 p. front słoneczne odpowiednio na gabinet, poczekalnia oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia, Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia, Zeromskiego 15/4, tel. 213-39.

POKÓJ do wynajęcia z wszelkimi wygodami, oddzielne wejście, Ulica Piotrkowska 120, I piętro, m. 42.

1 LUB 2 POKOJE odnajme z używalnością kuchni, telefonem, ze wszystkimi wygodami Zeromskiego 77/79, m. 17, tel. 178-99.

OD 1 KWIEŚNIA na Piotrkowskiej od Traugutta do Głównej ew. poprzeczne blisko Piotrkowskiej, poszukuje 1-2 pokoi na biuro ew. 3-4 pokoi z kuchnią, wygodami, najwyższe I piętro. Równocześnie oddam 8 pokoi z wygodami II p. Andrzeja przy Piotrkowskiej i 1 duży pokój z kuchnią parter Wólczańska przy Andrzeja. Zgłoszenia „A. Z.“

SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

PIATEK, dnia 10-go lutego 1933 r. o godz. 9-ej wiecz.

KONCERT ŻYDOWSKICH PIĘŚNI LUDOWYCH

Marja

Rapp-Janowskaja

Udział biora:

Trio smyczkowe

W programie:

A Dudele, Tief im Weldele; Lom mir sich iberbeten; Leg ich mein Kepele; Hawdoloh; A Jingelle; Margaritkes; Jome, Jome; Der Fodim, Was willst du mein Kind; Wiegenlied; A Chasendl auf Schabes.

Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 4-ch już nabywać można w Kasie Filharmonji.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH.

Tel. 213-84

SALA FILHARMONJI

CZWARTEK, dnia 9-go lutego 1933 r. o godz. 8.30 wiecz.

11-ty Koncert Mistrzowski

Imre

UNGAR

Pierwszy Laureat Konkursu Szopenowskiego Szczegóły w programach.

Bilety w cenie od zł. 1.— do zł. 6.— już nabywać można w Kasie Filharmonji.



NIE PREZERWATYWY! —

lecz wyraźnie PREZERWATYWY „OLLA“

winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najeńgiejniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą

„OLLA“

i marką GLOBUSA



Znakiem światowej sławy na każdej kopercie

OGLOSZENIE.

Syndyk tymczasowy upadłości Juliusz Lohrer zawiadamia, że w dniu 4 lutego 1933 r. o godz. 12 odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wydział Handlowy, pokój Nr. 15 zebra- nie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie kontraktu związkowego i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości

Adwokat ADOLF MARKOWICZ.

Kupno i sprzedaż

4 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami (I lub II piętro) poszukiwane. Oferty sub „J. S.“

DWA duże frontowe eleganckie pokoje po doktorze medycyny do wynajęcia. Śródmiejska Nr. 49, m. 16.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, Gdańska 97. Oglądać 3 do 6.

SALA FABRYCZNA — szed 675 m2, z kotłem maszyną i ogrzewaniem parowym, instalacją świetlną oraz z połączeniem kablowym do wynajęcia. Wiadomość u zarządzającego ul. Wólczańska 206/8.

ODDAM pokój ewentualnie 2, 1 piętro front oddzielne wejście, wszelkie wygody, telefon—Pilsudskiego 57/5.

ELEGANCKIE mieszkanie 5 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, II piętro, front od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Cegielniana 42. Wiadomość w kanzarce, tel. 131-20.

SALA FABRYCZNA z transmisją na parterze do wynajęcia natychmiast ul. Anny 26.

POKÓJ dwuokienne bardzo duży frontowy z wszelkimi wygodami, telefonem z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami do wynajęcia, Zawadzka 15 tel. 114-39.

DUŻY słoneczny pokój przy inteligentnej rodzinie dla pojedynczej osoby lub małżeństwa z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zeromskiego 18, m. 27.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami telefonem i utrzymaniem lub bez do wynajęcia, Radwańska 19, m. 21.

3 POKOJE z kuchnią z wszelkimi wygodami do oddania natychmiast. — Oferty sub „R.K.“ w adm. Republiki.

W CENTRUM ładny pokój umeblowany z oddzielnym wejściem, wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Wiadomość Wólczańska 62, m. 5 (róg Andrzeja) w godz. 3-5 pop. i 8-9 wiecz.

ZAMIENIE trzypokojowe mieszkanie z kuchnią na jeden pokój z kuchnią. Oferty sub: „Trzy pokoje“ do administracji.

DO WYNAJĘCIA suteryna na skład, warsztat, Gdańska 38; 3 sale fabryczne 500 mtr. kwadr. każda; pokój z kuchnią, ul. Katna 5.

Z KLATKI schodowej pokój elegancko umeblowany tanio do wynajęcia. Tel. 180-59.

ŁADNIE umebl. pokój odnajme solid. kultur. osobie I piętro, oddz. wejście, wygody. Wiadom. Południowa 18 — Gimnazjum.

GABINET z poczekalnią i halleem w centrum miasta dla adwokata lub lekarza do oddania. Oferty sub „M. K.“ do Republiki.

SŁONECZNY pokój umeblowany śródmięście tel. 175-30 do wynajęcia.

STOŁOWY i sypialnia mało używane z powodu wyjazdu okazujecie natychmiast do sprzedania. Wiad. tel. 115-08 od godz. 9-11 rano.

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 31.

W WARSZAWIE okazujecie dom w śródmieściu do sprzedania z długim Pów. Kredyt. Lokatorzy wypłacalni. Oferty „Właścicielka“ do Republiki.

OKAZYJNIE do sprzedania palto karakulowe. Obejrzeć do 11-ej rano i od 3-ej do 4 i pół po pol. Narutowicza poszukuje posady do dzieci. Oferty pro 50, m. 8.

POSTUKUJE jakiegokolwiek pracy biurowej lub w sklepie. Pisz na maszynie i znam wszelkie czynności biurowe. Of. sub: „G. H.“ w adm. „Republiki“

DOMOKRAZCOM zapewniamy egzystencję. Sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby Inwalidzkiej Wytwórni, Piotrkowska 37, m. 33., między 3-5.

INTELIĞENTNA panienska z dobrymi świadectwami z długoletnią praktyką 3-jej do 4 i pół po pol. Narutowicza poszukuje posady do dzieci. Oferty pro 2 szę złożyć do Republiki sub „Panienska“

Posady

Dnia 6 lutego rozpoczynamy nasz

BIAŁY TYDZIEŃ

w pięknie udekorowanych salach firmy; prosimy Sz. Klienciele o łaskawe odwiedzanie nas

DOM TOWAROWY 75-4

JULIUSZ ROZNER Spadk.

Łódź PIOTRKOWSKA 98 tel. 107-21.

OTOMANE skrzynkowa, tapczan, leżankę, krzesła debowe, solidnej roboty tanio sprzedam, Kilińskiego 160, Przejazd 19, m. 18.

GABINET dentystyczny, dobrze prosperujący, na prowincji blisko Łodzi, sprzedam z powodu wyjazdu. Pacjentura liczna. Lokal obszerny z wszelkimi wygodami. Oferty do biura Fuchsa, Łódź, Piotrkowska 50, sub „Cena przystępna“.

PLAC bardzo tanio sprzedam w Wólczańskiej koło fabryki nici. Wiadomość: Paniński Antoni, ul. Pograniczna 16, godz. 8-12.

KUPIE maszyny do pisania Underwood albo Remington używaną. Oferty pod „Maszyny“ do administracji pisma.

PRZYJMIEMY kilku inteligentnych panów do lekkiej czynności zewnętrznej za sowitem wynagrodzeniem. Bliższych informacji udziela biuro w piątek godzina 10-12 i 3-5 popoł. Przejazd 20, m. 17 (lewa oficyna I p.).

RUTYNOWANA krawcowa po kilkuletniej praktyce w Warszawie, szyje suknie, kostiumy, okrycia, futra, przyjmie pracę w domach prywatnych. Oferty pod „Rutynowana“.

ZAGINAŁ mały czarny piesek pinczerek. Odprowadzić za wynagrodzeniem na Piotrkowska 159. Wiadomość u dozorca.

POZNAM inteligentnego, dobrze tańczącego pana, możliwie kosmopolitę „Only to flirt“.

Do akt Nr. E. 1661 1932 r.

OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Markusfelda i składających się z kredensu debowego, stołu do rozstawiania i 12 krzesel debowych, oszacowanych na sume zł. 560.—

Łódź, dnia 24 stycznia 1933 r.

Komornik (—) LEON WASOWSKI

Do akt Nr. E. 3549 1929 r.

OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 31, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Pietrza i składających się z tokarni żelaznej mechan. dużej, oszacowanej na sume zł. 1.100.—

Łódź, dnia 24 stycznia 1933 r.

Komornik (—) LEON WASOWSKI

Do akt Nr. E. 1547 1932 r.

OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Markusfelda i składających się z mebli, oszacowanych na sume zł. 2.200.—

Łódź, dnia 31 stycznia 1933 r.

Komornik (—) LEON WASOWSKI

Do akt Nr. 3235 1932 r.

OGLOSZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru, 7, zamieszkały w Łodzi ul. Kilińskiego 96a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 lutego 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, ul. Pomorskiej 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fryderyka Sztarka i składających się z mebli, oszacowanych na sume zł. 1.008 gr.

Łódź, dnia 25 stycznia 1933 r.

Komornik (—) SŁ. GÓRSKI

POTRZEBNY natychmiast kasjerka kaucja zł. 400.— Oferty do „Republiki“

POSZUKUJE pracy kelnerki, krawcowej, pokojowej. Oferty „1933“ do „Republiki“

RUTYNOWANA biuralistka korespondentka, wieloletnia praktyka, poszukuje posady. Oferty „Zdolna“

DO PROSPERUJĄCEGO gabinetu na prowincji poszukiwana asystentka dentystyczna. Informacje: Zeromskiego 7-9 wiecz.

POTRZEBNA intelig. sklepowa do pracy chemicznej z kaucją. Wiadomość: Drewnowska 34 w pralni.

2 ZŁOTE LEKCJA! Francuski, niemiecki perfect! Dłuższa praktyka granica. Dzwonić codzień tylko 3-4 popoł. 174-57.

Nauka i wychowanie

Esperanto. Zapisy przyjmuje sekretariat. Południowa 3, od 21-22.

Rozmaite

50 PROC. DROŻEJ PLACE za biżuterję, złoto, srebro, perły, złoże, kamienie, lumbardowe kwity. M. H. LISSA, Piotrkowska 5.

OROBNE ogłoszenia w „Republiki“ są najlepszym i najtańszym środkiem zeteknięcia zainteresowanych (Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatorkę, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) sprzedaż nieruchomości lub rzecz, 5) kupić coś, 6) znaleźć okazję, 7) dostać posadę, 8) wyszukać pracownika — niechaj nas da drohne ogłoszenie do „Republiki“

PRACOWNIA Sukien szyje suknie 5 zł. pg. najnowszych modeli, Południowa 20 m. 84.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-24, i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGLOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGLOSZEN: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.